

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 121 (10 388)

Poznań, wtorek 30 maja 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

E. Gierek na posiedzeniu Komitetu do Spraw Rynku

Likwidacja niedoborów do końca półrocza

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 29 bm. z Komitetem do Spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów. Zgodnie z ustaleniem podjętym na poprzednim spotkaniu, które odbyło się 11 bm., i było poświęcone problemom zaopatrzenia w artykuły spożywcze, tym razem główny temat stanowiły zagadnienia produkcji i dostaw wyrobów przemysłowych.

W poniedziałkowym spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Zdzisław Kurowski, wicepremier Tadeusz Pyka (przewodniczący Komitetu ds. Rynku) oraz kierownik zespołu doradców naukowych I sekretarza KC PZPR Paweł Bożyk.

Jak wynika z informacji przedstawionej przez Tadeusza Pykę i z wypowiedzi ucze-

stników spotkania, komitet do konal szczegółowych analiz dotyczących dostaw na rynek towarów przemysłowych w minionych 4 miesiącach br. Stwierdzono, że tempo wzrostu tych dostaw było niższe niż zakładał tegoroczny plan, wskutek czego popyt na wiele rodzajów wyrobów nie mógł być zaspokojony. Sytuacja ta spowodowana została w dużej mierze trudnościami surowcowymi i energetycznymi w pierwszych 2 miesiącach roku. Dotyczy to głównie przemysłu chemicznego, lekkiego, materiałów budowlanych, drzewnego i podległego Centralnemu Związkiowi Spółdzielczości Pracy. Od marca — kwietnia rysuje się już pewien postęp. Zwiększa przemysł maszyn, ciężkich i rolniczych, górnictwo i niektóre inne gałęzie przemysłowe wywiązują się w pełni ze swoich zobowiązań wobec handlu.

Jednocześnie przychody pie-

niężne naszego społeczeństwa podniosły się w większym stopniu niż zakładano, co dodatkowo zaostriżyło napięcia rynkowe. W dyskusji podkreślano, że poważna część siły nabywczej ludności kieruje się na artykuły przemysłowe powszechnego użytku, a między innymi na artykuły objęte szczerą kontrolą rządu i resortów.

W czasie spotkania postanowiono, że niedobory powinny być zlikwidowane w zasadzie do końca I półrocza br. Każdy resort zobowiązany został do opracowania własnego doradczego programu odrobienia strat w dostawach poszukiwanych na rynku wyrobów przemysłowych.

W związku z tym plany operacyjne na III kwartał powinny być w pełni zgodne z zadaniami zawartymi w NPSG. Ścisłsza konfrontacja zamierzeń planistycznych z aktualnymi potrzebami społecznymi

powinna przeciwdziałać zdarzającym się jeszcze niekorzystnym odkształceniom.

I sekretarz KC Edward Gierek podkreślił na zakończenie spotkania, że utrzymanie i utrwalenie równowagi pieniężno-rynkowej należy do naszych najpilniejszych zadań społeczno-gospodarczych. Wielka w tym rola przypada właśnie producentom wyrobów przemysłowych, które zajmują coraz ważniejsze miejsce w codziennych wydatkach ludności miast i wsi.

Obecnie — powiedział E. Gierek — pokonujemy trudności, które dały nam się szczególnie we znaki w pierwszych miesiącach roku. Do zrobienia jest jednak jeszcze bardzo dużo. Z jednej strony musimy wszędzie — w każdym za kładzie pracy podejmować bez zwłoki przedsięwzięcia, konsekwentnie zmierzające do po-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Krajowej Komisji Weteranów Przygotowania do 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Rok 1978 jest rokiem obchodów wielkiej wagi narodowej wydarzenia — 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W całym kraju odbędą się z tej okazji szereg imprez.

O przygotowaniach do obchodów tej niezwykle ważnej dla Wielkopolski i całego kraju rocznicy mówiono wczoraj w Poznaniu na plenarnym zebraniu Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r.

Zebrań poprzedziła dekoracja przez prezydenta miasta Poznania Władysława Ślesia Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski grupy byłych powstańców wielkopolskich. Odznaczenia te Rada Państwa przyznała: Bolesławowi Ciałowskiemu, Władysławowi Chałupce, Franciszkowi Czałce, Sylwestrowi Dotce, Stanisławowi Drezkowskemu, Witoldowi Genslerowi, Karolowi Janyszczy, Stanisławowi Karalusowi, Stanisławowi Kłopsiowi, Antoniemu Laseckiemu, Stanisławowi Rejczy, Leonowi Schmidowi, Kazimierzowi Smidowiczowi i Zygmuntovi Urbańskiemu.

Podczas obrad Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego program obchodów 60 rocznicy powstania omówił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu Marian Jakubowicz.

Z okazji tej rocznicy odbędą się w Poznaniu m. in. posiedzenie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD nt. „Znaczenie Powstania Wielkopolskiego w procesie odzyskiwania niepodległości Polski”. Zorganizowana zostanie w Poznaniu ogólnokrajowa sesja naukowa, poświęcona powstaniu. Wydane zostaną specjalne publikacje naukowe oraz literackie. Wystawiona zostanie sztuka, mowa o powstaniu, a także kontynuowane są działania, przygotowujące do filmu poświęconego Powstaniu Wielkopolskiemu.

Rozpisany został konkurs plastyczny na rzeźbę, medal i malarskie o tematyce powstania. Zorganizowany zostanie cykl wystaw okolicznościowych, m. in. w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa „Militarne i polityczne dzieje Powstania Wielkopolskiego oraz jego znaczenie”. Odbędzie się szereg spotkań z powstańcami wielkopolskimi w poszczególnych środowiskach.

Podczas zebrania najlepsze życzenia weteranom złożyli przedstawiciele poznańskich harcerzy oraz Wojska Polskiego. Uczestnicy zebrania wysłali telegram z serdecznymi pozdrowieniami dla załogi statku M/S „Powstanie Wielkopolski”. Złożyli także kwiaty przed tablicą pamiątkową ku czci powstańców przy ul. Franciszka Ratajczaka w Poznaniu. (bran)

Festyn „Expressu Poznańskiego”

Przez trzy dni od 27 do 29 maja trwało święto „Expressu Poznańskiego”. Połączone ono było z regionalną imprezą „Kurdeśz Kasztelański”, a urozmaiciło je wiele imprez. M. in. w Guttowych zorganizowano plener plastyczny. W studniowie w Iwnie odbywały się pokazy konne. W Kostrzynie ulicami miasta przemarszowały pochody w historycznych strojach. Współwzrostywały ze sobą kapele. Zjechali

się także z całej Polski do Kostrzyna ludzie noszący nazwiska — Kostrzyńscy. Harcerze spotkali się z załogą statku „General Pradziński”. Z komedii „Doktor z młosa” wystąpił Teatr im. A. Fredry z Gniezna. Pokazano także widowisko plenerowe „Taki sobie bajania” oraz odbył się koncert poświęcony ludziom dobrej roboty. Zorganizowano również niezwykle pomysłową — „Biesiadę Humorystów”. (bran)

Ambasador Wielkiej Brytanii złożył listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 29 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Wielkiej Brytanii Kennetha

Robertu Comyna Pridhama, który złożył listy uwierzytelniające. Po wreczeniu listów amb. K. R. Comyn Pridham został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. (PAP)

Rozszerzanie specjalizacji i kooperacji przemysłów Polski i Węgier

W dniu 29 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania WRL — Istvana Huszara.

W toku spotkania omówiono najważniejsze problemy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między obu krajami.

W szczególności dotyczące rozszerzenia specjalizacji i kooperacji w wybranych gałęziach przemysłu oraz koordynacji zamierzeń inwestycyjnych w niektórych dziedzinach gospodarki.

W spotkaniu uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk. (PAP)

Międzynarodowe obrady bibliotekarzy

Wczoraj w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w województwie kaliskim rozpoczęła się trzydniowa sesja naukowa poświęcona kształceniu kadr bibliotekarskich w krajach socjalistycznych. W obradach, oprócz krajowych kół bibliotekarskich uczestniczą również przedstawiciele z Bułgarii, Węgier, Czechosławii, NRD i Związku Radzieckiego. Głównym celem sesji jest przedyskutowanie form i metod przygotowania do zawodu bibliotekarza, wymiana doświadczeń i osiągnięć w kształceniu kadr w krajach socjalistycznych oraz nawiązanie bliższej współpracy w tym zakresie. (par)

Prezydium KC KPCz o wynikach wizyty polskich przywódców

Prezydium KC KPCz przeanalizowało 26 bm. wyniki przyjaźnielskiego, roboczego spotkania Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z Gustavem Husakiem i Lubomirem Sztrogalem, jakie odbyło się ostatnio w Wysokich Tatrach w Czechosławii.

Prezydium KC KPCz wysoko oceniło przebieg i wyniki tego spotkania, wyrażając jednocześnie mocne przekonanie, że będą one w istotnej mierze sprzyjać jeszcze bardziej intensywnemu rozwojowi i pogłębieniu tradycyjnej przyjaźni i ścisłej braterskiej współpracy między KPCz i PZPR, CSRS i PRL oraz narodami obu krajów. (PAP)

Polak we władzach UNICEF

Na ostatnim tegorocznym posiedzeniu Rady Wykonawczej ONZ-owskiego Funduszu Pomocy Dzieciom — UNICEF wystosowała apel do obradującej właśnie sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o realizację rozbrojenia i przetrwanie dzieci w wojnie. Drugim wiceprzewodniczącym Rady Wykonawczej wybrany został przedstawiciel Polski, prof. dr Bogusław Kozłowski. Polska wchodzi także w skład Komitetu Administracyjno-Finansowego Rady UNICEF.

Plebiscyty w Szwajcarii

W niedzielę w Szwajcarii odbyły się plebiscyty w pięciu różnych kwestiach. Cztery plebiscyty przyniosły ich inicjatorom wynik negatywny, a w jednym wypadku wyborcy zaakceptowali podaną pod głosowanie propozycję. Chodziło o podwyżkę ceny chleba

W Szczawnie-Zdroju



Przez cały rok ma komplet kuracjuszy i wczasowiczów znane uzdrowisko Szczawnie-Zdrój koło Wałbrzycha. Szczególnie pięknie jest tutaj wiosną. Przyjemnie jest wtedy posiedzieć na ławce w Parku Zdrojowym.

CAF — fot. — Hawalej

3 czerwca w Koninie

Piosenkarze z Czechosłowacji wystąpią na święcie „Głosu”

W galowym koncercie estradowym podczas święta „Głosu Wielkopolskiego” w Koninie, organizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem Popularyzacji Prasy w Poznaniu, (3 czerwca o godz. 17 w Pałacu Sportu): wystąpią znani i lubiani soliści oraz zespoły rozrywkowe, m.in. zapowiadani już na naszych łamach: Urszula Sipińska i duet „Andrzej i Eliza”. Inną atrakcją imprezy będzie para popularnych piosenkarzy z Czechosłowacji — Eva Pavlickowa i Milan Cernohous z Brna. Artyści ten ma na swym koncie wiele udanych koncertów i nagród ze słynnej orkiestry Gustava Broma, a także płytowych — dla wytwórni „Panton”.

Interesującym elementem naszego koncertu galowego będzie kwadrans piosenek... dziennikarza „Głosu” — red. Zbyszka Kruszonego, które zaprezentują trzy młode piosenkarki poznańskie — absolwentki łutegoż Studia Sztuki Estradowej, laureatki festiwali w Opolu, Zielonej Górze i Kołobrzegu: Danuta Mizgalska, Małgorzata Ostrowska i Jadwiga Zawadzka (zobaczmy ją również na tegorocznym festiwalu opolskim). W ich interpretacji m. in. utwory: „W naszym małym świecie”, „Słońce w moim dniu” i laureatka I nagrody w konkursie na piosenkę Międzynarodowej Wiosny Estradowej 1977 — „Wiosna kwitnie muzyką”.

Pełen niespodzianek program przygotowuje reżysersko znany realizator telewizyjny Stefan Mroczkowski, według scenariusza Andrzeja Kosmala. (wia)

Sztandar dla łącznościowców z Poznania Stacje Radiowe i Telewizyjne najlepsze w kraju

Po raz drugi z rzędu załoga Stacji Radiowych i Telewizyjnych w Poznaniu — pracująca w całej Wielkopolsce — zwyciężyła w krajowym konkursie zawodniczym tych zakładów. Osiągnięciami za rok ubiegły utrwalała więc sztandar przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk. (PAP)

Sztandar przekazali załozde wiceprzewodniczący ZG ZZPL — Antoni Kumosinski i dyrektor Zjednoczenia Stacji Radiowych i Telewizyjnych — Jerzy Węclawek.

Podczas spotkania 29 szczególnie wyróżniających się pracowników łącznościowców otrzymało odznaki resortowe i regionalne. Nadto Wojciech Cierniuch ogłoszony został mistrzem racjonalizacji za rok 1977 w resorcie łączności. (bop)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wybory w San Marino

Wczoraj poinformowano, że w niedzielnych wyborach parlamentarnych w San Marino, partie komunistyczna i socjalistyczna po raz pierwszy w dziejach tej republiki uzyskały bezwzględna większość mandatów. W 60-osobowej Wielkiej Radzie Generalnej (parlament) dysponują one wspólnie 31 mandatami.

Fala przemocy w Turcji

Władze wprowadziły wzmożone środki bezpieczeństwa w mieście Demirci w zachodniej Turcji, położonym 500 km na południe od Stambułu. Według doniesień prasowych w sobotę doszło tam do zamieszek w wyniku których 1 osoba zginęła a 10 zostało rannych. Około 150 wyrostków z ugrupowań skrajnej prawicy zdemolowało kilka budynków użyteczności publicznej.

Śmierć podczas ucieczki

Według doniesień agencji AFP z Moroni, w nocy z niedzieli na poniedziałek zginął podczas próby ucieczki były prezydent państwa Komorów — A. Solih. A. Solih objął urząd prezydenta 2 stycznia 1976 r., utracił go w wyniku zamachu stanu 13 maja br.

od GŁOSU

Kiedy w sklepach są dobre towary a brak kupujących, występuje zjawisko ogólnej ekonomicznej stagnacji i ograniczonej siły nabywczej ludności. Gdy zaś klient ma pieniądze i szuka towarów, mowa może być o gwałtownym wzroście dochodów oraz zachwianiu równowagi między masą towarów a liczbą złotych. Te ostatnie objawy występują u nas. W warunkach polskiej gospodarki, rozwijającej się — mimo znacznych obciążających trudności (surowce, import itp.) — dynamicznie, osiągnięcie pełnej równowagi rynkowej jest kwestią czasu. Ale ten czas musi być w pełni wykorzystany. Musi pracować dla nas.

Toteż najwyższe władze w kraju analizują wyniki gospodarki z planem i kalendarzem w rękę. Ostatnio Rada Ministrów oceniła wykonanie tegorocznego planu. Wiele miejsc zajmuje w nim właśnie bilans towarowo-pieniężny. Ma go zrównać nie tylko planowany — a nie osiągnięty jeszcze w tym roku — wzrost produkcji przeznaczony na rynek, ale i większa dyscyplina placowa, czyli prawidłowa opłata rzeczywiście wykonanej roboty.

Na rytmiczność rozwoju gospodarki i jej wyniki — służące ostatecznie ludziom — wpływa także nieco lepsza sytuacja w energetyce kraju, w transporcie; wystąpiły korzystne tendencje w handlu zagranicznym. Nadal jednak uważa nas, jak odcisk — problem inwestycji: zbyt rozległych i opóźnionych. Te nie pracują jeszcze dla nas, ich czas budowy — jest traciemy.

Rada Ministrów z tej analizy wyciągnęła wnioski, podjęła bieżące decyzje dla dalszej poprawy sytuacji. Głównym tego czynnikiem jest poprawa efektywności. Co w przekładzie na język pracy powszedniej znaczy: więcej, lepiej, krócej, oszczędniej.

ZS

Stabilizacja politycznej równowagi świata — warunkiem rozbrojenia

Kolejne przemówienia podczas debaty generalnej na specjalnej sesji ONZ

W pierwszym tygodniu debaty generalnej specjalnej sesji ONZ poświęconej rozbrojeniu przemawiali w sumie sześć delegacji 28 państw. Występnie ministrowi spraw zagranicznych PRL i ZSRR Emila Wojtaszka i Andrieja Gromyki obszernie relacjonowały już prasa. Poza tym przemawiali m. in.: minister spraw zagranicznych CSRS Bohuslav Chnioupek, kanclerz RFN — Helmut Schmidt i premier Kanady — Pierre Trudeau.

B. Chnioupek podkreślił, że sprawa bomby neutronowej dowodzi, że pewne koła polityczno-wojskowe pragną zatrzeć różnice między wojną nuklearną a konwencjonalną. Sprawa całkowitego zakazu tej broni powinna być szczególnie dobitnie podkreślona w programie działania, jakie zostanie przyjęte przez sesję. Prawdziwym osiągnięciem sesji — kontynuował mówca — byłoby ustalenie konkretnej daty światowej konferencji rozbrojenio-

wej konferencji rozbrojenio-

wej. Kanclerz RFN, wyliczając czynniki warunkujące bezpieczeństwo międzynarodowe stwierdził, że najważniejszą zasadą wszystkich starań o wprowadzenie kontroli zbrojeń i rozbrojenia jest stabilizacja równowagi politycznej, strategicznej i wojskowej w świecie. Europa nauczyła się, że istnieje ścisły związek między bezpieczeństwem a odprężeniem. Do istotnych pozytywnych obecnej sytuacji mówca zaliczył zasadniczą poprawę stosunków krajów Europy zachodniej z krajami Europy wschodniej, porozumienie czterech państw w sprawie Berlina Zachodniego oraz Akt Kończyły KBWE i deklarację ZSRR — RFN, ogłoszoną na zakończenie niedawnej wizyty Leonida Breżniewa w Bonn. Deklaracja ta świadczy — stwierdził Helmut Schmidt — że Związek Radziecki gotów jest do rozszerzenia istotnych rokowań rozbrojeniowych.

Amerkańsko-radzieckie rozmowy SALT — powiedział kanclerz RFN — przyniosły co najmniej jeden efekt strategiczny. Dzięki nim największe mocarstwa okre-

śliły swoje własne wymogi bezpieczeństwa i przestały uważać, że jednostronny wzrost ich potęgi nuklearnej automatycznie umacnia ich bezpieczeństwo.

Premier Kanady podkreślił, że jego kraj wyrzekł się produkcji broni nuklearnej i wprowadzenia jej do arsenału swych sił zbrojnych. Kanada wycofała swoje oddziały stacjonujące w Europie, z jakiegokolwiek udziału w programie nuklearnym.

Wzyscy mówcy podkreślali współzależność między rozbrojeniem, utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwem międzynarodowego, a przeznaczeniem środków uzyskanych z rozbrojenia na społeczno-ekonomiczny rozwój świata.

W sobotę na zakończenie pierwszego tygodnia obrad sesji specjalnej zgromadzenia ogólnego NZ poświęconej rozbrojeniu, przed nowojorską siedzibą tej organizacji odbyła się wielogodzinna manifestacja około 15 000 osób na rzecz rozbrojenia. (PAP)

Żona Z. Ali Bhutto o warunkach uwięzienia męża

Agencje prasowe informują, że w niedzielę Nusrat Bhutto, p.o. przewodniczącego Pakistańskiej Partii Ludowej, żona byłego premiera Pakistanu Zulfikara Ali Bhutto otrzymała po raz pierwszy od miesiąca zezwolenie na odwiedzenie swego męża w celi więziennej. Oświadczyła ona dziennikarzom, że warunki w więzieniu w Rawalpindi są bardzo złe. Temperatura w celi wynosi 38 — 42 stopnie.

Byłemu premierowi, skazanemu w marcu br. przez sąd w Lahore na karę śmierci za współudział w mordzie politycznym, cofnięto w niedzielę pozwolenie, by na godzinę dziennie wychodził na świeże powietrze.

Jak już podaliśmy, od 20 bm. przed Sądem Najwyższym Pakistanu w Rawalpindi toczy się proces rewizyjny Z. A. Bhutto, który nie przyznaje się do winy. (PAP)

K. Waldheim zaproszony na hawański festiwal

Kurt Waldheim, sekretarz generalny ONZ został zaproszony jako gość honorowy na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Decyzja ta została podjęta podczas posiedzenia stałej komisji Międzynarodowego Komitetu Przygotawczego Festiwalu, w którym uczestniczyli przedstawiciele 29 krajów i 6 organizacji regionalnych. (PAP)

Likwidacja niedoborów do końca półroczia

Dokończenie ze str. 1

prawy zaopatrzenia rynku, z drugiej zaś — przestrzegając dyscypliny finansowej.

Do problemów tych należy podchodzić z wielką odpowiedzialnością. Wyrażać się ona powinna m. in. w racjonalnym, optymalnym wykorzystywaniu wszelkich surowców służących produkcji wyrobów rynkowych, w coraz lepszym dostosowywaniu struktury produkcji pod względem asortymentu, rozmiarów, jakości, terminowości dostaw itp. — do rzeczy wistych potrzeb społecznych.

Na równi z produkcją — wskazał I sekretarz KC — trzeba dbać także o odpowiedni transport towarów, o to, by oczekiwane przez mieszkańców miast i wsi wyroby nie niszczyły się w drodze lub w magazynach, by nasz handel sprawnie i szybko uzupełniał wybór

Rząd Zairu werbuje najemników w Genewie Paryżu i Brukseli

Ruch Narodowy Konga im. Lumumby — organizacja znajdująca się w opozycji wobec rządów prezydenta Mobutu — ogłosił w Paryżu oświadczenie, w którym stwierdza, iż rząd Zairu werbuje najemników — w Genewie, Brukseli i Paryżu. (PAP)

artykułów w sklepach, zapewniając — w miarę możliwości — ciągłość ich sprzedaży. Więcej uwagi musimy poświęcić rozwojowi usług związanych z coraz większym nasyceniem gospodarstw domowych w nowoczesny sprzęt trwałego użytku. Dobrze, terminowo świadczone usługi w tym zakresie — to również istotny dla rynku towar.

I sekretarz KC PZPR zapowiedział po pierwszym półroczu br. odbycie kolejnego spotkania poświęconego kontroli wykonania dziś przyjętych ustaleń.

Edward Gierek wyraził przekonanie, że spotkanie odegra dużą rolę w przyspieszeniu rozwoju produkcji rynkowej, we wzbogaceniu rynku o nowe poszukiwane wyroby, w zrównoważeniu podaży z popytem. (PAP)

Wkrótce egzaminy wstępne na studia

Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, egzaminy wstępne na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1978/1979 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, w Akademiach Ekonomicznych — w Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu oraz Politechnice Wrocławskiej, rozpoczyna się 1 lipca br. (w sobotę). Egzaminy w pozostałych szkołach wyższych resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — uniwersytetach, wyższych szkołach technicznych, pedagogicznych i rolniczych rozpoczyna się 3 lipca br. (w poniedziałek).

Nie ulegają zmianom zasady przyjęcia na studia. Podstawowym kryterium przyjęcia są wyniki egzaminów wstępnych, które składają się z pracy pisemnej i egzaminu ustnego, a na niektórych kierunkach studiów ze sprawdzianu praktycznego lub uzgodnień kierunkowych. Egzaminy pisemne przeprowadzane są anonimowo. Kwalifikację na studia przeprowadza się będzie w dalszym ciągu stosując system punktowy. Nadal przyznawane będą dodatkowe punkty z tytułu: pochodzenia społecznego, co najmniej 2-letniego nieprzerwanego stażu pracy zawodowej przed ubieganiem się o przyjęcie na studia oraz dobrych ocen z przedmiotów egzaminacyjnych na dany kierunek. Otrzymują je również kandydaci odbywający zasadniczą służbę wojskową, którym okres służby kończy się jesienią br., pod warunkiem pozytywnej opinii jednostki wojsko-

wej. Nadal prawo przyjęcia bez egzaminu wstępnego na I rok studiów dziennych przysługuje laureatom i finalistom olimpiad i konkursów przedmiotowych oraz eliminacji centralnych turniejów młodych mistrzów techniki, a także najlepszym absolwentom szkół średnich z roku 1978, którzy skierowani zostali na studia uchwalały rady pedagogiczne.

W stosunku do ubr. wprowadzono pewne zmiany w zasadach przyjęcia, które obejmują wprowadzenie jako przedmiotu egzaminacyjnego na filologię włoską obok francuskiego i włoskiego — język angielski (do wyboru). Na kierunku konserwatorstwo i muzealnictwo dotychczasowy przedmiot egzaminacyjny — wiadomości o sztuce i kulturze zastąpiono egzaminem z literatury polskiej z elementami wiedzy o sztuce i kulturze. Rozszerzono też przywileje przyjmowania na studia bez egzaminu wstępnego laureatów olimpiad języka francuskiego. W SGGW-AR w Warszawie przyjęci zostaną pierwsi studenci na nowo otwarty kierunek studiów — żywienie człowieka i gospodarstwo domowe.

Wszystkie te zmiany oraz szereg innych informacji interesujących kandydatów na studia wyższe zawiera wydany przez PWN — informator dla kandydatów na studia wyższe na rok akademicki 1978/1979. (PAP)

Nowe przejście graniczne NRD — CSRS

Jak informuje agencja ADN, 30 maja zostanie otwarte nowe przejście graniczne NRD — CSRS między miejscowościami Neugersdorf i Aloisow. Będzie ono przeznaczone do ruchu towarowego między obu krajami oraz do tranzytowego przewozu towarów dla wszystkich państw.

Natomiast dotychczasowe przejście graniczne Seifhennersdorf — Varnsdorf będzie służyło wyłącznie do ruchu osobowego obywateli NRD, CSRS i innych krajów. PAP

Upalny maj w Indiach

200 osób zmarło na udar słoneczny

Okolo 200 osób zmarło w Indiach na udar słoneczny od 5 maja dnia uważanego przez indyjski Instytut Meteorologiczny za początek lata nad Gangesem. Najwięcej wypadków śmiertelnych zanotowano na Nizinie Hindustańskiej między Himalajami i Dekanem, gdzie od 3 tygodni termometry wskazują codziennie przeszło 40 stopni Celsjusza w cieniu. W Delhi przez kilka dni temperatura sięgała 47 stopni.

Według prasy indyjskiej, tegoroczny maj jest najgorętszy od wielu lat. (PAP)

W kolskiej proskowni

Ruszyła druga linia produkcji „Mlekomiksu“

Wczoraj w proskowni mleka w Kole uruchomiono drugą linię technologiczną do produkcji mlekozastępczej paszy dla zwierząt — „Mlekomiksu“. Jest to trzecie tego typu urządzenie w kraju, w którym wytwarzane będzie rocznie około 8 000 ton paszy.

Nowa linia jest w całości dziełem inżynierów i techników pracujących w kolskim zakładzie. Głównymi autorami pomysłu są: Leszek Pilarski, Ryszard Rakowski, Ryszard Sybilla, Roman Sredziński. Urządzenie to będzie powielone w innych krajowych proskowniach, zwiększając produkcję poszukiwanej paszy.

We wczorajszym otwarciu linii technologicznej wziął udział wojewoda koniński — Henryk Kaźmierczak oraz prezes WK ZSL w Koninie — Tomasz Malinowski. (woj)

Kasacja wyroku

w sprawie P. Mentena

Wczoraj Sąd Najwyższy w Hadze skasował wyrok w procesie apelacyjnym hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Pietera Mentena, skazanego w połowie grudnia ubiegłego roku przez trybunał specjalny w Amsterdamie na karę 15 lat więzienia.

Sąd przesłał sprawę do trybunału specjalnego w Hadze do ponownego rozpatrzenia. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 24 do 26 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie i północne, 2-7 m na sekundę.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu 23, w Koninie 22, w Lesznie i Pile — 20 stopni. Ciśnienie 758 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

OBRAZY ZWIĄZKOWCÓW

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej i w rolnictwie było głównym tematem wczorajszego plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Kaliszu. Omówiono istniejące w regionie kaliskim potrzeby doskonalenia zawodowego, głównie w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, rolnictwa i w budownictwie. Zadania związków zawodowych oraz WRZZ w zakresie rozszerzania i upowszechniania doskonalenia zawodowego zawarto w podjętej uchwale, podkreślającej potrzebę stosowania większych uprawnień i udogodnień dla pracowników podnoszących swoje kwalifikacje. (par)

W Pile odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęcone sprawom działalności wychowawczej zakładów pracy. Obrady prowadził przewodniczący WRZZ w Pile — Marian Dominiczak.

Zakłady pracy w Pilskim ściśle współpracują z placówkami oświatowo-wychowawczymi, m. in. w popularyzacji konkursu pod nazwą „Zakład pracy pomaga szkole“, w którym na wyróżnienie zasługuje chodzieński „Polisport“, wronkowski „Spomasz“ i Odlewnia Żeliwa Ciągłowego w Drawskim Młynie. Zakłady pracy pomagają również przy organizowaniu imprez kulturalnych i wychowawczych dla młodzieży szkolnej. (ryk)

UZNANIE DLA DZIAŁACZY KULTURY

W województwie konińskim z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy obchodzony był wczoraj Dzień Działacza Kultury. Była to m. in. okazja do zapoznania się z dorobkiem ostatniego roku.

Przed południem grupę działaczy kultury przyjął kierownictwo polityczno-administracyjne województwa z I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Grabskim i wojewodą Henrykiem Kaźmierczakiem, dziękując im za zaangażowaną pracę oraz dotychczasowe osiągnięcia w rozwijaniu życia kulturalnego regionu.

Najbardziej zasłużonym w pracy działaczom przyznano odznaczenia państwowe oraz odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego“. (woj)

SESJA O J. KORCZAKU W PAWŁOWICACH

W Pawłowicach w woj. leszczyńskim odbyła się wczoraj sesja popularno-naukowa, przygotowana przez komitet organizacyjny obchodów 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka. Uczestnicy sesji — pedagodzy i wychowawcy — wysłuchali referatów na temat działalności pedagogicznej, literackiej i medycznej J. Korczaka oraz o miejscu jego doświadczeń i wniosków we współczesnej pedagogice oraz literaturze w Polsce. Wysłuchano także doniesień ze szkół stosujących prace wychowawczą w systemie korczakowskim. (tt)

SZTANDAR DLA ORGANIZACJI ZSMP W LESZNIE

Działacze Zarządu Miejskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Lesznie otrzymali wczoraj sztandar, ufundowany przez weteranów ruchu młodzieżowego w Leszynie. Wyróżnienie to jest dowodem uznania „za poczynania 3,5-tyśięcnej organizacji oraz symbolem bogatych tradycji młodzieżowych organizacji działających w Lesznie. (tt)

Od 19 do 23 czerwca festiwal opolski

Towarzystwo Przyjaciół Opola rozpoczęło rozprowadzanie biletów wstępu dla zakładów pracy na rozgrywający się 19 czerwca XVI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. W tym roku festiwal mieć będzie jednodniową przerwę 21 czerwca, dla umożliwienia telewizji obejrzenia meczów piłkarskich Mistrzostw Świata.

Impreza, która trwać będzie do 23 czerwca, poświęcona jest głównie poszukiwaniu młodych talentów. Do konkursu „Debiuty — Opole 78“ przystąpi 60 solistów i zespołów.

19 czerwca zaprezentuje się pierwsza grupa debutantów, natomiast w drugiej części odbędą się muzyczno-piłkarski Show zajął tytułowy „Mundial-78“ z Danutą Rinną w roli głównej. 20 czerwca, po występie kolejnej grupy, przewidziano widowisko pt. „Wieczorne Spiewanie“ w wykonaniu studentów warszawskiej PWST. Następnego dnia wypełni „Koncert gwiazd“ z udziałem czołowej piosenkarskiej oraz występy kabaretu „Kur“. Festiwal zakończy koncert laureatów. (PAP)

„Wał Pomorski — 78“

Przygotowania do akcji letniej

Wczoraj w Pile odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Spotkanie to, w którym uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski i wojewoda pilski — Andrzej Sliwiński, poświęcone było ocenie przygotowania do tegorocznej harcerskiej akcji letniej. Na obozach wypoczywać będzie ponad 10 000 młodzieży szkolnej. Obozy zorganizowane będą przede wszystkim na terenach Wału Pomorskiego, gdzie wybudowano 7 stanic harcerskich. Prace przy ich budowie są na ukończeniu i za kilka dni będą gotowe do przyjęcia uczestników obozów. W każdej takiej bazie będzie na jednym turnusie wypoczywać prawie 250 młodych. Przygotowano także atrakcyjny program pobytu. Poza wypoczyn-

kiem młodzież przepracuje w czynie społecznym 72 000 godzin przy zagospodarowaniu szlaków turystycznych Wału Pomorskiego.

Podczas wczorajszych obrad oceniono stan przygotowań do ogólnopolskiej inauguracji harcerskiej akcji letniej 1978, która odbędzie się 26 czerwca w Podgajach. Kulminacyjnym punktem jej programu będzie manifestacja młodzieży i społeczeństwa pod pomnikiem bestialsko pomordowanych i spalonych żołnierzy polskich, a także nadanie pilskiej Chorągwi ZHP imienia „Zdobywców Wału Pomorskiego“ oraz sztandar. (ryk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI“ — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH“: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny. Wydział drukarski: Dział techniczny z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 548-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch“ oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

Rolnicze związki

Pod bokiem kombinatu

Widok samolotu przelatującego nad polami nikogo tu nie dziwi. Ludzie przyzwyczajeni są, że każdej wiosny spada z nieba biały proszek, zasilałac pola uprawne i łąki. Pilot robi zakręt i po chwili ląduje, by zabrać nową porcję nawozów sztucznych. Manewr ten powtarza wielokrotnie w ciągu dnia.

Samolot pracuje dla Kombinatu PGR Manieczki. Dyrektor Kombinatu, mgr inż. Baier nie wyobraża sobie ukończenia na czas prac wiosennych bez użycia nowoczesnej techniki.

— Musieliśmy przygotować pola do uprawy 800 hektarów zbóż jarych. Trzeba je było zawnosić, żeby w terminie agrotechnicznym ukończyć siewy. W pierwszej dekadzie kwietnia przystąpiliśmy do siewu 600 hektarów buraków cukrowych i do sadzenia 230 hektarów ziemniaków. Duży areal 2500 hektarów zajmują kukurydza w tym 800 hektarów na ziarno.

MAŁA, ALE PRZODUJĄCA

Kombinat Manieczki zajmuje ponad dwie trzecie użytków rolnych gminy Brodnica. Wywiera przemożny wpływ na sposób gospodarowania okolicznych rolników. W gminie jest 339 gospodarstw indywidualnych zajmujących 1782 hektary użytków rolnych, z czego 121 gospodarstw powyżej 5 hektarów, a zatem takich, w których można myśleć o produkcji towarowej.

Jest ta produkcja wysoka. Daje gminie w przeliczeniu na jednostki zbożowe z hektara trzecie miejsce w województwie poznańskim. Niewielka obszarowa gmina, posiadająca tylko 6692 hektary użytków rolnych, dostarcza rocznie państwu 4308 ton zbóż. Plony się gają 32 kwintali z hektara, z tego w gospodarce indywidualnej 28 kwintali. Rolnicy za przykładem Kombinatu uprawiają 60 procent zbóż intensywnych. Mając raczej słabe gleby, zużywają dużo nawozów sztucznych — po 240 NPK na hektar użytków rolnych. Jest to jeszcze o około 80 kg mniej niż w państwowych gospodarstwach rolnych, stąd i niższe plony.

Najwięcej zysku przynosi jednak chów zwierząt gospodarskich: trzody chlewnej i bydła. Coraz częściej w powiązaniu z Kombinatem.

Odwiadam kilka z 16 gospodarstw specjalistycznych kooperujących z Kombinatem Manieczki.

POD „ZŁOTĄ WIECHĄ”

Na skrzyżowaniu dróg w Szolach zachowało się jedynie w tej pegeerowskiej wsi go

spodarstwo specjalistyczne, należące do Kazimierza Różyckiego. Gospodarz akurat wyjechał, ale dwie gospodynie, Weronika Różycka — matka i Maria Różycka — żona i zarazem synowa, mimo zaferowania przygotowaniami do wesela w rodzinie, chętnie udzielały informacji. Trójka dzieciaków asystuje przy załadowywaniu rzeczy do nowego „Tarpana”.

Siadamy w czystutkiej kuchni. Młoda gospodyni przynosi książki z zapiskami. Są w niej notowane wydajności roczne od poszczególnych krów. Przeważnie powyżej pięciu tysięcy litrów mleka rocznie.

— Oboję mam zarodową. Od czerwca ubiegłego roku po zwiększyliśmy ją z siedmiu do piętnastu krów. W ubiegłym roku sprzedaliśmy do Kombinatu 19 byczków o wadze 250 kilogramów każdy. W tym roku będziemy mieli jałówek na sprzedaż, a byczki pozostawimy do dalszego tuczu.

W obozie, której budynek zdobył nagrodę „Złotej Wiechy” za modernizację w roku 1976 oglądam dorodne stado. Oprócz 15 krów dojnych, stoi tam 6 jałówek, w tym dwie cielne, a także 18 sztuk przychowku. W maju gospodarz ma odbierać 10 jałówek zarodowych dla wzmocnienia stada.

Praca w tej obozie jest zmęczająca. Woda bieżąca, wyciąg do mierzwy, wózki do kiszonek. Pasze z własnych pól. Znaczący areal w 18-hektarowym gospodarstwie zajmują rośliny paszowe: kukurydza, żyto na kiszonki, buraki pastewne, cukrowe. Rolnik doku pił 4 hektary ziemi, o którą zresztą bardzo trudno w gminie nie posiadającej wcale gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. W gospodarstwie są wszystkie potrzebne maszyny: dwa traktory, samochód dostawczy „Tarpan” silosokobajon „Orkan”, kombajn zbożowy „Vistula” i inne.

— Dzięki takim gospodarstwom jak Różyckich, wzrasta w gminie obsada bydła, która obecnie w gospodarstwach indywidualnych wynosi 81,9 sztuk na 100 ha użytków rolnych; jest tylko o trzy sztuki niższa niż w gospodarstwach państwowych.

Za to w chowie trzody chlewnej rolnicy tutejszej gminy nie dają się nikomu pobić. Mają po 235,7 świń na 100 hektarów, o 73 sztuki więcej niż średnio w gminie.

WARCHLAKI Z KOOPERACJI

Edmund Beszterda z Sulejewa mający 11,5 hektara ziemi, nastawia się na chów trzody chlewnej. Trzyma osiem macior. W ubiegłym roku sprzedał od nich 110 sztuk warchlaków dla Kombinatu Manieczki.

ków dla Kombinatu Manieczki. Dostaje stamtąd pasze. Resztę stara się wyprodukować z własnych pól, siejąc m.in. lucernę i kukurydzę. Swinie otrzynują także śrut ze siana. Beszterda w tym roku sprzeda dodatkowo 20 tuczników dla GS.

— Mam jeszcze trzy krowy, ale zamiast nich będę trzymał świnię. Zostawię tylko jedną, żeby było mleko dla rodziny.

Beszterdowie są wciąż jeszcze na dorobku, w czym im pomaga dochód z chowu trzody chlewnej. Wzorują się na gospodarstwie specjalistycznym w chowie trzody chlewnej Pawłowskich z tej samej wsi, którzy od dawna kooperując z Kombinatem Manieczki też sprzedali w roku ubiegłym 135 warchlaków.

Gospodarstwo Stanisława i Józefa Bródków w Kopytach nastawione jest na dwa kierunki produkcji zwierzęcej: chów bydła mlecznego i trzody chlewnej. Na nazwisko młodego następcy Józefa zapisano 114 sprzedanych w ubiegłym roku do Kombinatu warchlaków. W tym roku też poszło tam już 40 sztuk.

Informacji udziela matka, Benigna Bródkowa, bo akurat obaj mężczyźni są w polu. Orientuje się doskonale w całej gospodarce. Trzymają obecnie 10 macior, 21 tuczników, 25 warchlaków. Podrasta do następnej odstawy 35 prosiąt. Pasze mają swoje, dokupują jedynie niekomponenty do mieszanki Kisz ziemniaki wytłoki. Zużywają plewy. Mają własną śrutę zbożową, buraki pastewne, lucernę. Uprawiają kukurydzę na ziarno, którą sprzątały w roku ubiegłym przy pomocy maszyny z Manieczek. Stamtąd też biorą sieczkarnię polewając do zbioru traw i kombajn do zbóż.

Na 22 hektarach ziemi, oprócz trzody chlewnej, zowią 14 sztuk bydła, w tym 8 krów dojnych. Dla nich głównie uprawia się 2,5 hektara żyta po plonowego, a po nim kukurydzę na kiszonki.

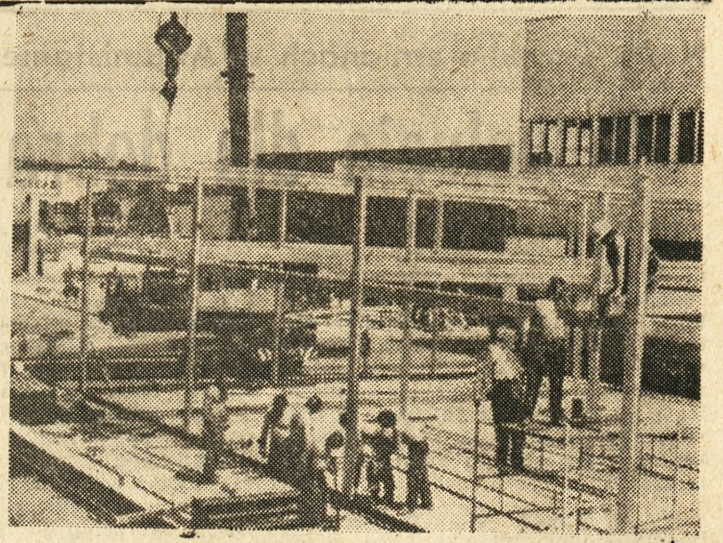
Jeśli się bliżej przyjrzeć gospodarstwu współpracującym z Kombinatem w Manieczkach, to widać że przyjmują one podobny model organizacji produkcji jak PGR. Podobnie ustawiają strukturę za siewów, aby zapewnić pasze dla inwentarza, stosując takie same technologie zbioru roślin i ich konserwacji. Przykład gospodarstw państwowych oddziałuje pozytywnie na kształtowanie się nowego modelu produkcyjnego w gospodarstwie chłopskim. A związki kooperacyjne przynoszą obu stronom wspólny pożytek.

MARIA POLCYNOWA

Przed jubileuszowymi MTP

Już niewiele dni pozostało do otwarcia tegorocznych, jubileuszowych MTP. Wzmaga się więc praca na terenach targowych, zwiększają się dostawy eksponatów nadsyłanych nie tylko koleją. Nie wszyscy wystawcy dysponują dostateczną powierzchnią wystawienniczą, stąd stawia się tymczasowe pawilony, które służyć będą na czas międzynarodowej imprezy. Taki właśnie zastępczy pawilon dla polskiego hutnictwa wznosi (na zdjęciu) brzygdą Romana Hofmańskiego z poznańskiego „Tascomontu”. (za)

Fot. — H. Kamza



Wszystko wskazuje na to, że za parę lat komputerowe obliczenia i syntetyczne wieloletnie badania dadzą odpowiedź, jaka przyszłość czeka każdą z naszych rzek. Sprawa jest o tyle interesująca, że jak dotychczas metody stosowane przy prognozowaniu przyszłości rzek i tzw. cieków wodnych, a więc i tworzenie programu ochrony tych wód przez projektowanie oczyszczalni — pozostają w dość luźnym związku z realiami, a wprowadzenie korekt jest prawie niemożliwe.

Problemem tym, z pewnymi sukcesami, zajmuje się zespół młodych naukowców — chemików, biologów, botaników i fizyków oraz matematyków z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku. Ludzie ci uznali unikalność walorów

Jak ochronić rzeki?

środowiska przyrodniczego Wybrzeża Srodkowego za bezcenny materiał do badań, których efektem ma być uchronienie tego środowiska przed niszczącą siłą przemysłu i urbanizacji. Ich pracy patronują odpowiednie komórki Polskiej Akademii Nauk.

Doc. dr Maurycy Kalfus zbliżając ostatnio pracę poświęconą badaniom na temat prognozowania stopnia i cech charakterystycznych zanieczyszczenia i samooczyszczania się krótkich, wartkich rzek Pomorza Srodkowego. Prace te, prowadzone przez Zakład Chemii WSP w Słupsku wymagają przetwarzania tak dużej ilości danych, że stosowanie komputerów jest konieczne, a przy tym prognozowaniu nieodzowne.

Badania słupskich naukowców opierają się na wzorach amerykańskiego uczonego W. E. Dobbinsa. Przydatność i nieodzowność dla przyszłości tych badań potwierdzili naukowcy wielu krajów w 1974 roku podczas konferencji IFIP — Międzynarodowej Organizacji Przetwarzania Informacji — w Belgii. (PAP)

50 lat oponiarstwa samochodowego

„Stomil” — dobry znak

Nie przypuszczał zapewne Paweł Nestrype, organizując w roku 1928 Centralną Poznańską Fabrykę Wyrobów Gumowych Spółka Akcyjna — iż kładzie kamień węgielny pod rozwój polskiego przemysłu oponiarskiego. Jego pomysł założenia fabryki, która miała produkować opony dla kilkudziesięciu poznańskich autobusów, można by uznać za niepoważny, gdyby wkrótce nie przyniósł znakomitych rezultatów. Dzięki solidności swoich wyrobów, fabryka szybko pozyskiwała wciąż nowych odbiorców, powiększała produkcję. Stosunkowo gładko przeszła okres kryzysu światowego lat trzydziestych, któremu nie oparły się znacznie silniejsze firmy.

Nie wiadomo już dzisiaj, kto z uczestników rozpisanej przez zarząd spółki konkursu wpadł na pomysł nazwania fabryki i jej wyrobów mianem „Stomil”. Ten znak ochronny, określający producenta towaru, wyroby poznańskiego „Stomilu” noszą od roku 1931.

Marka „Stomil” stała się symbolem wysokiej jakości, dzięki której młoda firma szybko umacniała swoją pozycję na rynkach krajowym i zagranicznym. Potwierdzają to listy od użytkowników, zawierające wiele słów uznania pod adresem poznańskiego producenta. Oprócz firm transportowych, wśród nadawców listów znaleźć można uczestników Rajdu Monte Carlo oraz innych międzynarodowych wyścigów samochodowych. Stomilowskie opony do brzo zdawały egzamin na śliskich i oblodzonych nawierzchniach górskich tras. Niektóre przejechały do 85 000 kilometrów, co przy ówczesnym stanie techniki świadczyło o bardzo wysokiej ich jakości.

Obok podstawowego asortymentu — opon ciężarowych i autobusowych — markę „Stomil” nosiły też opony motocyklowe, rowerowe, polskie opony lotnicze oraz dętki.

Jeszcze przed wybuchem wojny postanowiono ze względu na strategiczne wybudowanie zakładu filialnego w Dębicy (obecnie woj. rzeszowski). Mając przed sobą perspektywę rozwoju Spółka Akcyjna „Stomil” przystępuje do budowy nowego zakładu. Skierowano wówczas do Dębicy najlepszych fachowców w celu przygotowania fabryki do rozruchu. Wyposażono ją także w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. Po wojnie zakładowi temu nadano samodzielność, a w latach 60-tych stał się on jedynym w kraju producentem opon i dętek motocyklowych oraz rowerowych. Dzięki dalszym nakładom inwestycyjnym przerósł poznańską macierzystą jednostkę, produkując dzisiaj opony dla miliona samochodów osobowych rocznie; połowa produkcji to opony radialne.

Najmłodszym dzieckiem w oponiarskiej rodzinie są Olczyńskie Zakłady Opon Samochodowych, należące do największych fabryk tego typu w Europie. Podobnie jak przy budowie filii w Dębicy, tak i tym razem trzon załogi

olczyńskiej sformowano głównie z doświadczonych poznańskich stomilowców, którzy szkolili na miejscu nowych fachowców.

Tak więc Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” stały się nie tylko kolebką polskiego oponiarstwa, lecz także kuźnią jego kadr.

Warto przy okazji zaznaczyć, iż ze zrozumiałych względów bezpieczeństwa opony należą do tych nielicznych wyrobów, które można produkować w zasadzie wyłącznie w pierwszym gatunku. Już drobne wady estetyczne decydują o przeklasyfikowaniu do gatunku drugiego. Jeśli produkt posiada jakieś wady użytkowe, jest zaliczany bezwzględnie do braków. Mimo wysokich wymogów, przeciętny roczny wskaźnik jakości w poznańskim „Stomilu” oscyluje wokół „jedynki”. Świadczy to o rzetelnej pracy załogi, która w tej nietatwej pracy dawała niejednokrotnie dowody swojego przywiązania do zakładu i fachowych umiejętności. Kwalifikacje rosną przecież wraz ze stażem a wystarczy wspomnieć, że prawie połowa pracowników związana jest ze „Stomilem” od ponad dziesięciu lat, a czwarta część załogi obchodziła swoje zawodowe dwudziestopięciolecie na poznańskiej Starolecie.

Obecnie wyroby ze znakiem „Stomil” znane są powszechnie w kraju i za granicą. Dobra opinia i chęć nawiązania do tradycji polskiego oponiarstwa legły u podstaw nadania nazwy „Stomil” wszystkim przedsiębiorstwom, skupionym w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego. Tak więc od roku 1970 znak „Stomil” spotykamy już nie tylko na oponach i dętkach, lecz także na węzłach gumowych i z tworzyw sztucznych, taśmach przenośnikowych gumowych i z PCV, obuwiu gumowym i tekstylnym, akcesoriach samochodowych, artykułach sportowych oraz sanitarno-higienicznych. Wszystkie te wyroby produkują bowiem należące do wymienionego zjednoczenia przedsiębiorstwa. Ich rozwój oraz unowocześnianie produkcji wspomagają stomilowskie instytuty i ośrodki naukowo-badawcze, przedsiębiorstwa projektowo-wykonawcze oraz zakład doświadczalny.

Jak widać, marka „Stomil” zyskała znaczną siłę przebięcia, przyniosła stomilowskim wyrobom renomę.

Wkrótce PZOS „Stomil” obchodzi swoje 50-lecie. Jest to równoznaczne z półwieczem polskiego przemysłu opon samochodowych. Wszystko wskazuje na to, że fabryka będzie się rozwijać pomyślnie również w drugim półwieczu. Będzie ona między innymi produkować — jako jedyna w Polsce — opony największych rozmiarów, potrzebne kopalniom i przedsiębiorstwom budowlanym.

Znak „Stomil” będzie nadal symbolem dobrej jakości wyrobów w kraju i poza jego granicami.

DANUTA MARCINKOWSKA

Zacytowane w tytule powiedzenie znalazło się tam nie tyle z powodu obecnego miesiąca, ile głębokiego zakorzenienia się pewnego stereotypu w naszej świadomości — niezależnie od pory roku. Zjawisko niepunktualności jest w naszym kraju schorzeniem społecznym, występującym niemal na każdym kroku. Ba — niepunktualność należy niekiedy do naszych obyczajów, zaś tych, którzy się nie spóźniają, ocenia się czasem podobnie jak tych, którzy nie piją, a więc z pewną domieszką podejrzliwości. Jeżeli abstynent — to pije donosy. Jeżeli punktualny — to co się za tym kryje?

I w spóźnieniach widać pewną gradację. To stopniowanie ważności. Bo oto ktoś umówiony na przyjazd na przybycie do domu na godzinę 17, zjawia się tam o godz. 17.30, gdy by bowiem przyszedł punktualnie, to pan domu siedziałby jeszcze przy stole, żując reszki obiadu, podającego przez panią domu, parującą w rozchełstanej podłonce. Gdy zaś spotkanie ma nastąpić na przykład w biurze, to jeżeli

ów oczekujący tam stałby w hierarchii społecznej nieco niżej od przychodzącego, ten ostatni przyszedłby z opóźnieniem godzinnym, a jeżeli różnica w hierarchii byłaby większa, to i spóźnienie byłoby większe, zapewne parogodzinne.

Współczesne tempo życia narzuca pośpiech. A ponie

Bez komputera

Może w maju może w grudniu...

waż musimy się spieszyć, trzeba maksymalnie szanować czas, dobro szczegółowe, którego miarą jest nowoczesność i postęp. Jest to więc działanie niezbędne w naszym życiu codziennym.

A jak my postępujemy? Spóźniamy się prawie zawsze — na spotkanie i na rady, a także na zwykłe spotkania towarzyskie. Spóźniamy się zarówno na gruncie zawodowo-urzędowym, jak i na prywatnym.

Wielu ludzi spóźnia się tylko dlatego, że to oni nie chcą czekać. Rozumowanie ich jest na pierwszy rzut oka proste i logiczne. Myślą bowiem tak: jeżeli przyjdę punktualnie, a nie zastanę tego (tej), z kim się umówiłem (am), co jest bardzo prawdopodobne, bo przecież „każdy się spóź-

nia”, to bezproduktywnie będę musiał poczekać, a kto chce tracić czas na czekanie?

U podłoża tego leży cennie siebie, a równocześnie lekceważenie innych, wyrażające się w myśleniu: niech sobie czekają inni... Niepunktualność jest swobodą formą samoobrony przed tym, by człowiek — o dziwo — punktualny nie został „zrobiony w kornia” przez innego nie-

punktualnego. Nikt nie chce się godzić z tym, by samemu tracić czas na czekanie, gdy jego partner może się spóźnić.

Podobnie rzecz ma się z terminowymi umowami; chodzi tu o zwykłe dotrzymywanie słowa w sprawie, w której coś się komuś obiecało. Zalatwia się nader często „może w maju, może w grudniu...” Mimo, że obiecało się spłatalizować ją w kwietniu.

I tak koło się zamyka. Koło zbiorowej niepunktualności.

Dlatego u nas wiecznie się czeka. Albo na kogoś, z kim się jest umówionym, albo na załatwienie sprawy, której termin już minął lub właśnie mija. W ten sposób czas nam ucieka. Problemy tracącego czasu i właściwej gospodar ki nim należą do szczegółów aktualnych tematów współczesności. Zostanówmy się więc, czy istotnych, a dotąd nie wykorzystanych rezerw czasowych nie wygospodarujemy, jeżeli będziemy przeciwdziałać stalemu spóźnianiu się.

Zarówno u innych, jak i u siebie.

WOJCIECH STASZEWSKI

N. M. Taraki o zmianach w Afganistanie:

Rewolucja dla dobra biednych

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Afganistanu Nur Mohammed Taraki oświadczył, że Ludowo-Demokratyczna Partia Afganistanu (LDPA), która objęła władzę w kraju w wyniku rewolucji 27 kwietnia, opiera swą ideologię na zasadach walki klasowej, opowiada się po stronie klas wyzyskiwanych i broni ich interesów mas pracujących.

W wywiadzie udzielonym bombajskiemu tygodnikowi „Current” 61-letni N. M. Taraki powiedział, że nowe władze Afganistanu wprowadziły jednakowe racje żywnościowe dla oficerów i żołnierzy sił zbrojnych i zrównały deputaty żywnościowe urzędników i robotników państwowych.

Taraki oświadczył, że jego rząd przygotowuje radykalną reformę rolną, której celem będzie rozdzielanie ziemi obszar niekorzystny dla chłopstwa pracującego. Przedmiotem dyskusji jest kwestia, czy chłopów otrzymanych nadwyżki ziemi obszar szarniejszy kupować w spółdzielniach produkcyjnych, czy też poprzestać na tworzeniu gospodarstw indywidualnych.

Taraki powiedział, że LDPA liczy około 50 000 członków i aktywnych sympatyków, rozporządza dostatecznie silną kadrami, aby podołać zadaniom rewolucji narodowo-demokratycznej. Sympatycy partii przechodzą obecnie półroczne przeszkolenie, po którym zostaną przydzieleni do LDPA.

Nowe władze usuwają stopniowo z administracji państwowej wyższych urzędników znanych z korupcji, nieudolności lub braku zaangażowania po stronie rewolucji, ale nie dokonują zmian na niższych szczeblach.

„Rewolucja jest dla dobra biednych — powiedział Taraki — a goździ w arystokratów i tych, którzy ustanawiają porządek dyktatorski w życiu publicznym. Dziś wszyscy ministrowie pochodzą z biednych rodzin i należą do ludu” (PAP)

„Klub pod znakiem zapytania”

Dla kandydatów na wydziały historyczne uniwersytetów

Naczelna Redakcja Programów Oświatowych i Popularyzacyjnych Polskiego Radia organizuje 31 maja br. kolejne spotkanie w radiowym „Klubie pod znakiem zapytania”. Tym razem udział w audycji mogą wziąć osoby, ubiegające się o przyjęcie na wydziały historyczne uniwersytetów (kierunki: historia, archeologia, etnografia i muzykologia). Na pytania zgłaszane telefonicznie w dniu emisji programu (Rozgłoszenia Poznańska: nr telefonu 630-51 oraz Polskie Radio w Warszawie tel. 23-10-12 w godzinach od 12 do 17, a także PR Warszawa tel. 44-74-31 w czasie trwania audycji od godziny 18.25 do 19.15) odpowiadać będą zaproszeni do studia w Warszawie, Krakowie i Poznaniu członkowie komisji egzaminacyjnych. (o-zr)

TELEWIZJA

Potrzebny był inny minister...

Wokół osoby króla Stanisława Augusta Poniatowskiego od dawna toczy się spór, w jakim stopniu można mu przypisać postępy i sukcesy polskiego Oświecenia, a w jakim stopniu należy obciążyć go odpowiedzialnością za upadek państwa polskiego.

Prawie każdy z grona dyskutujących naukowców, którym przewodził prof. dr Janusz Tazbir podczas kolejnych „Prawd i legend” emitowanych w telewizyjnym bloku „Tylko w niedzielę” nawiązywał zarówno do pozytywnych, jak i do negatywnych cech króla. Tytuł programu brzmiał: „Mecenas kultury”. W tej dziedzinie trzeba oddać Stanisławowi Augustowi to, co mu się należy. Zaraz po wstąpieniu na tron w 1764 roku stworzył w Warszawie żywy ośrodek artystyczny, sprowadzał wybitnych architektów z zagranicy, popierał rozwój literatury i sztuk plastycznych. W rok po jego koronacji, z jego to inicjatywy powstał w Warszawie pierwszy publiczny teatr. Król patronował przebudowie i wyposażeniu pałacu warszawskiego oraz budowie Łazienek. Pozostawił po swej działalności trwałe ślady w polskiej kulturze.

Są to wszystkie sprawy na ogół znane, lecz zespół dyskutujących — momentami bardzo polemicznie — przed kamerami telewizyjnymi zastanawiał się, czy Stanisław August nie przykładał właśnie do ich urzeczywistnienia zbyt dużej wagi kosztem innych spraw państwowych. To przecież wraz ze znaczącymi osiągnięciami w dziedzinie kultury i sztuki przyszedł rozbiór Polski. Nasz ostatni król byłby zapewne świetnym ministrem kultury i sztuki. W czasach, w których przyszło mu rządzić, najbardziej jednak potrzebny był krajowi inny minister. Spraw zagranicznych. (wos)

echa n a s z y c h publikacji

Nie wie lewica...

W związku z informacją pt. „Nowy lek z Zakładu „Herbapol” w Kłecze” („Głos Wielkopolski”, 11. 5. 1978) uzyskaną w Przedsiębiorstwie Wdrażania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „POSTEOR” w Poznaniu, otrzymaliśmy wspólne pismo od zastępcy dyrektora ds. spraw naukowo-badawczych Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu, doc. dr. hab. Piotra Goreckiego i zastępcy dyrektora ds. spraw produkcji Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” — mgr. Bronisława Kotlarka. Oto fragmenty listu:

„...prostuujemy niniejszym, że nie ma i nie będzie nowego leku pod nazwą Sylimaryna” produkcyj Zakładów Zielarskich „Herbapol” w Kłecze. W aptekach znajduje się natomiast lek pod nazwą „Sylimarol”, produkowany od pół roku przez Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”. Preparat ten został opracowany w ramach kilkuletnich, kompleksowych badań naukowych nad środkami o działaniu przeciwnowotworowym i leczącym tkankę wątroby, wykonywanych w Instytucie Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu, (...). Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Kłecze uczestniczyły w procesie udrożnienia jako kooperant Poznańskich Zakładów Zielarskich w zakresie produkcji półproduk-

tu, według opracowanej w IPZ technologii. Ewentualne modyfikacje i zmiany procesu technologicznego z uwzględnieniem specyficznych warunków danego zakładu, po zakończeniu procesu technologicznego należą do praw i obowiązków każdej jednostki gospodarczej. W przypadku produkcji środków leczniczych na leży jednak uwzględnić ewentualne zmiany efektu terapeutycznego, spowodowane tymi modyfikacjami”.

Z tym stanowiskiem zapoznaliśmy dyrektora Przedsiębiorstwa Wdrażania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „POSTEOR” w Poznaniu mgr. Krystiana Witaszaka. Po niżej fragmenty otrzymanego wyjaśnienia, podpisanego przez mgr. Wojciecha Wizenę, kierownika zespołu poznańskiego „POSTEOR-u”:

„Sylimarol” jest handlową nazwą leku otrzymywanego z nasion ostropestu plamistego. Składnikiem terapeutycznie czynnym w tym leku jest sylimaryna („POSTEOR” prostej tym samym błędna informacja przekazana nam poprzednio — red.). W trakcie przemysłowego sprawdzania metody izolacji sylimaryny z nasion, opracowanej przez IPZ w Poznaniu, zespół pracowników Zakładu „Herbapol” w Kłecze opracował własną, oryginalną, przemysłową

technologię otrzymywania suchego wyciągu o wysokiej zawartości substancji czynnych oraz o bardzo dużym uzysku ekstraktu w stosunku do surowca (z dodatkowych informacji uzyskanych od W. Wizeny wynika, że metoda opracowana w IPZ uwzględniała warunki laboratoryjne, natomiast technologia opracowana przez pracowników Zakładu „Herbapol” w Kłecze została przystosowana do warunków produkcji przemysłowej, nadto pozwala zwiększyć zawartość sylimaryny w półprodukcie, niezbędnym do wytwarzania „Sylimarolu” z około 40 procent w przypadku metody opracowanej w IPZ do około 75 procent — red.). Przemysłowa technologia opracowana przez pracowników Zakładu „Herbapol” w Kłecze została zgłoszona do Urzędu Patentowego PRL (...). Wszystkie próby kliniczne odbywały się w oparciu o preparat otrzymany według nowej, przemysłowej technologii (...).“

OD REDAKCJI: Na marginesie omawianej sprawy raz jeszcze nasuwa się refleksja o potrzebie przekazywania prawdziwej informacji oraz retoryczne pytanie pod adresem producenta Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” — Sylimarolu: czy jego wiedza o technologii wytwarzania półproduktu przez kooperanta — zakład w Kłecze — nie powinna być uzupełniana bieżąco?

SPORT-SPORT-SPORT

Rumunia wygrała finał „B”



Wczoraj w pierwszym meczu finału „B” mistrzostw Europy w koszykówce kobiet Hiszpania pokonała RFN 71:64 (30:19). Ko-

Najwięcej punktów dla Hiszpanii zdobyły: Castillo i Liboreiro po 15, Bartzan 14. Dla reprezentacji RFN: Paltzkill 16 i Haenselt 15.

W drugim, bardzo ważnym meczu finału „B” — decydującym o pierwszym miejscu w tej grupie — Rumunia pokonała Włochy 72:69 (37:32). W ten sposób koszykarki Rumunii zapewniły sobie 8 miejsce w tegorocznych mistrzostwach Europy.

Przez pierwszych kilka minut gra była wyrównana, chociaż Włoszki utrzymywały 2-punktową przewagę. Rumunki w tej fazie meczu bardzo niecelnie rzuciły, co wkrótce pozwoliło ich przeciwnicom zwiększyć przewagę. W 6 min. Włoszki prowadziły 15:9. Liderki grupy

py finałowej „B” zmobilizowały się jednak i rozpoczęły odrabianie straty. Po szybkich atakach Dutu i Rosianu zdołały w 13 min. doprowadzić do remisu 21:21. Wówczas gra wyrównała się i przez 3 min. żadnej z drużyn nie udało się uzyskać zdecydowanej przewagi. Wiele było niecelnych podań i nieskutecznych ataków w wykonaniu obu zespołów. Po raz pierwszy w tym spotkaniu Rumunki objęły prowadzenie w 16 min (25:23). Rozpoczęły coraz skuteczniej rozgrywać swoje akcje i krótko potem prowadziły już 33:29. Przewagę utrzymały do końca pierwszej połowy. Włoszki grały w tym okresie wolniej i wiele razy niecelnie rzuciły.

Drugą połowę meczu reprezentantki Włoch zaczęły w pełni zmobilizowane i w ciągu 2 min. zdołały nie tylko odrobić straty, ale objęły nawet trzypunktową przewagę. Nie na długo jednak starczyło im sił i Rumunki ponownie zyskały przewagę punktową, której już do końca nie oddały.

Niezwykle emocjonująca była końcówka tego bardzo zaciętego meczu. Włoszki rozpoczęły grę pressingiem i robiły to tak skutecznie, że ze stanu 72:65 (1 min. przed końcem) zdołały doprowadzić do wyniku ostatecznego 72:69.

Najwięcej punktów dla Rumunii zdobyły: Duta 26 i Andreescu 20, a dla Włoch: Battistella 13 i Peri 12.

TABELA FINAŁU „B”

1. Rumunia	5	10	358:315
2. Włochy	5	8	378:424
3. RFN	4	6	261:260
4. Holandia	4	6	276:230
5. Hiszpania	4	5	260:265
6. Szwecja	4	4	245:334

☆

W niedzielę oprócz meczu Polska — ZSRR, rozegrano jeszcze dwa spotkania.

Swoją bardzo dobrą formę potwierdziły Francuzki, które po ładnej grze pokonały Węgry 78:72 (35:41). Jest to już trzecie zwycięstwo Francuzek, które niespodziewanie stały się pretendentkami do zdobycia medalu. W ich zespołach we wczorajszym meczu wyróżniły się Riffiod i Malfois. Bardzo dobrze spisyuje się też zespół Jugosławii, który w niedzielę, po emocjonującym meczu zwyciężył Bułgarię 90:87 (43:47). Po tej porażce Bułgarki — brązowe medalistki igrzysk olimpijskich w Montrealu — straciły szansę na zajęcie miejsca na podium, do którego oprócz Francji i Jugosławii pretenduje również drużyna CSRS.

TABELA FINAŁU „A”

(po niedzielnych meczach)

1. ZSRR	5	10	467—341
2. Jugosławia	4	7	335—346
3. Francja	4	7	301—316
4. CSRS	4	6	291—305
5. Bułgaria	5	6	389—409
6. Węgry	4	5	296—318
7. Polska	4	4	267—331

8,11 skoczył w dal

G. Cybulski

Podczas rozegranych w Warszawie zawodów o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej, najlepszy wynik uzyskał Grzegorz Cybulski (Lubtour Zielona Góra), który skoczył w dal 8,11 m.

W niedzielę zakończyły się w Warszawie dwudniowe zawody I rzutu ligi lekkoatletycznej. Drugi dzień ligowych zmagani przyniósł kilka dobrych rezultatów, a najwyższą formę zademonstrowali sprinterzy. Sztafeta 4x100 m warszawskiej Legii ustanowiła klubowy rekord Polski czasem 39,56. Rezultat lepszy od rekordu Polski uzyskał także w finale 200 m Zenon Licznerski (Legia) — 20,76. Podczas tego biegu siła wiatru wynosiła jednak 2,5 m/sek. (PAP)

ZSRR — reprezentacja Europy

Ostatnie mecze mistrzowskie rozegrane zostaną we wtorek, natomiast w środę, o godz. 17 na zakończenie imprezy odbędzie się interesujące spotkanie, w którym nowo kreowany mistrz Europy spotka się z reprezentacją Europy złożoną z zawodniczek pozostałych państw.

Do reprezentacji Europy powołano 14 zawodniczek. Oto one — środkowe: Mariana Bljedov (Jugosławia), Maria Andreescu (Rumunia), Dana Klimesova i Hana Peklova (CSRS); skrzydłowe: Francoise Quiblier (Francja), Tizjana Tinolati (Włochy), Karin Heanselt (RFN), Rosa Castillo (Hiszpania); rozgrywające: Magda Szabics (Węgry), Halina Kaluta (Polska), Carla de Liefde (Holandia), Penka Metodieva (Bułgaria), Anna Lun-

den (Szwecja) i Maria Demarsar (Jugosławia). Trenerem zespołu jest Ivan Golobov.

Równie ciekawe spotkanie odbędzie się we wtorek o godz. 14.30. Zmierzą się byłe reprezentantki Polski Poznań i Warszawy. Drużyna warszawska zasilona będzie koszykarkami z Krakowa i Gdańska. W drużynie poznańskiej wystąpią: T. Kacmarek-Ostańska, A. Kapalczyńska-Plewińska, H. Sikorzynska-Polakowska, B. Majewska-Zietowska, B. Siwek-Haglaue, A. Ratajczak-Potok, S. Dolata-Garczarczyk, M. Mikulska-Budych, M. Chmielewska, M. Powicka-Szaj, M. Szymańska-Elzanowska, H. Beyer-Gruszczyńska.

W zespole Warszawy zagra między innymi najlepsza zawodniczka w historii polskiej żeńskiej koszykówki — Roma Olesiewicz. (wł)

Konferencja prasowa J. Gmocha w Rosario

Nie mamy kompleksu niższości wobec RFN



Prawie półtorej godziny trwała konferencja prasowa zorganizowana przez kierownictwo polskiej ekipy piłkarskiej w Rosario. Po powitaniu 80 dziennikarzy argentyńskich oraz innych państw, wiceprezes PZPN J. Ostaś serdecznie podziękował władzom miasta Rosario i organizatorom Mundialu-78 za gościnne przyjęcie polskich piłkarzy i stworzenie im dobrych warunków do treningów.

Dziesiątki pytań, kierowanych do trenera Gmocha i innych członków kierownictwa ekipy polskiej były dowodem dużego zainteresowania polskimi piłkarzami w Argentynie.

Na pytanie, czy polska drużyna wolalaby grać w drugiej rundzie z Argentyną, czy też z innym krajem, trener Gmoch odpowiedział: „Najpierw Polska musi rozegrać mecze z RFN,

Meksykiem i Tunezją”. Z odpowiedzi udzielonych podczas konferencji wynika, że wszyscy zawodnicy polscy czują się dobrze, a lekkie kontuzje niektórych piłkarzy nie mają zasadniczego wpływu na formę.

„Młodzi piłkarze włączeni do reprezentacji — powiedział J. Gmoch — mają już duże doświadczenie i są dobrze przygotowani do finałów mistrzostw świata. Kadra Polski przygotowuje się do mistrzostw od pierwszego września 1976 r., kontynuowała doświadczenia zdobyte podczas współpracy z jednym z najlepszych szkoleniowców świata, jakim jest Kazimierz Górski”.

Na pytanie kto wygra pierwszy mecz finałowy — Polska czy RFN — trener Gmoch odpowiedział: „Polska dotychczas prawie zawsze przegrywała z RFN, a więc najwyższa pora byśmy zaczęli wygrywać. Nie mamy kompleksu niższości wobec drużyny RFN, a fakt udziału w Mundialu był dla polskich piłkarzy dużym bodźcem do pracy.”

Sukcesy traktujemy nie tylko w kategoriach sportowych, ale i etycznych. Polacy lubią grać wielkie mecze, być autorami wielkich widowisk sportowych, a takim z pewnością będzie inauguracyjny mecz

Mundialu. W tych mistrzostwach nie ma zresztą słabych przeciwników — powiedział J. Gmoch. Meksyk i Tunezja też przecież należą do najlepszej szóstki świata”.

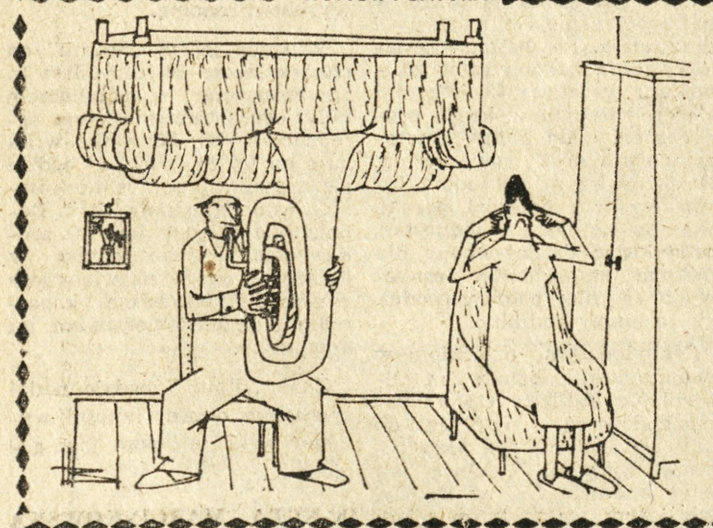
— Czy Polska drużyna jest obecnie silniejsza niż przed czterema laty?

„Na to pytanie nie można odpowiedzieć jednoznacznie — oświadczył J. Gmoch. Światowa piłka nożna uczyniła znaczny postęp, a dotyczy to zarówno krajów europejskich jak i Ameryki Łacińskiej. Polska była prekursorem wprowadzenia banku informacji, co ułatwiło jej sukces w Monachium. Teraz już wszyscy mają swoje banki i w tych mistrzostwach ta sprawa nie odegra decydującej roli. Mamy podobne aspiracje jak wszystkie inne drużyny. Chcemy osiągnąć jak najlepszy wynik, jednak kierujemy się sportową ideą: niech wygra najlepszy”.

Jacek Gmoch powiedział też, że wybitny piłkarz może mieć decydujący wpływ na przebieg meczu tylko wówczas, gdy współpracuje z całym zespołem. Skład drużyny polskiej na mecz z RFN zostanie ogłoszony prawdopodobnie na krótko przed tym spotkaniem.

PAP

HUMOR I SATYRA



PÓŁKIA Z KSIĄŻKAMI

Halina Auderska — „Babie lato”, wyd. III. Kłw. s. 339, zł 33.

Ryszard Binkowski — „Parszywiec”, wyd. Łódźkie. s. 172, zł 18.

Janina B. Górkiewiczowa — „Najdłuższy rok”, tom III „Słowiackich lat”. LSW. s. 327, zł 37.

Waldemar Kotowicz — „Godzina przed świtem”, wyd. IV. Wyd. MON. s. 328, zł 30.

Stanisław Lem — „Cyberiada”, wyd. IV. Wyd. Literackie. 516, złotych 55.

Ewa Ostrowska — „Pamiętaj o różę”, wyd. MON. s. 272, zł 24.

Józef Ogiński — „W kogo trafi grama”, LSW. s. 383, zł 40.

Jan Parandowski — „Niebo w płomieniach”, wyd. XIII. Iskry. s. 402, zł 40.

**Dyrekcja Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Turystycznego „Przemysław” w Poznaniu**

zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców
Poznania o zgłaszanie

WOLNYCH POKOI

w celu kwaterowania gości z kraju i zagranicy
w czasie 50 Międzynarodowych Targów
Poznańskich.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Biuro Zakwaterowania WPT „Przemysław”**, ul. Głogowska 16 ok. nr 13, telefon 639-83 i 208-306. 1649-K1

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH W POZNANIU

PRZYJMIE

W CELU NAUKI ZAWODU UCZNIÓW

W ZAWODZIE:

- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ.

Nauka trwa 3 lata. Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

Po ukończeniu nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, możliwość skierowania do szkół średnich.

Zapisy przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu**, ul. Smoluchowskiego 1/9. 1864-K1

Praca

Potrzebna pomoc do 2 osób. Promienista 15. 58909g

Kobieta i mężczyzna do pracy w ogrodnictwie — potrzebni. Promienista 15. 58909g

Panią do sklepu cukierniczego — potrzebna. Zgłoszenia: ul. Czesława 14 m. 13, godz. 15-17. 58992g

Cocktail - Bar „Hortex” w Poznaniu, zatrudni zaraz zmywające, pomoce kuchenne, sprzątaczkę, chłodziarki, elektryków w pełnym i niepełnym wymiarze godzin. Zgłoszenia: ul. Głogowska 29, I piętro. 57862g

Reparatura potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 58112g.

Przyjmie czeladnika i ucznia stolarskiego. Jarochowskiego 10. 58649g

Warsztat samochodów osobowych przyjmie ucznia. Poznań, Mogileńska 23. 58788g

Potrzebna dobra krawcowa do szycia konfekcji damskiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 58957g.

Zatrudnię blacharzy, dekarzy i pomocników. Zgłoszenia Poznań. Kuźnica 18 m. 7, godz. 15-20 58815g

Potrzebna bięta krawcowa — bielizniarka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 58662g.

Kupno

Kupię „Orkan” do zielonki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 684p.

Maszynę „Overlock” kupię. Milnik. Os. Piastowskie 61 m. 29. 58634g

Sprzedaż

Sprzedam kosiarkę — ładowacz „Forsynt” w bardzo dobrym stanie i silnik wysokoprężny do „Stara”. Marek Duda Grabkowo 21, gmina Jutrosin woj. leszczyński. 694p

Przyjęcie campingową N 126 z przedsiemkiem, lodówką, zaczepem Fiat 125, ulepszoną, 100 m kabla, 2 butle gazowe, stan idealny, sprzedam. Grodzisk Wlkp., tel. 135. 683p

Sprzedam przyrząd zbierający nową do stomy. Łański, Witkowski 18, 62-005 Racot. 682p

Sprzedam kombajn do bu raków „Orlik”. Józef Pasieczny, 56-300 Miłicz, ul. Pułaskiego 4. 1167-K2

Sprzedam radio „Amator Stereo” magnetofon 1417 S. Lech Gęta Gostyń. Powst. Wlkp. 42. 695p

Ursus C 325 sprzedam. Lesław Hofenowski Prusim, 64-420 Kwiecz. 700p

2 ciągniki C-4011. Jeden do remontu i przyrząd, sprzedam. Roman Skrzyżna. Binowo, gm. Stare Czarnowo, woj. Szczecin 1295-K2

Samochody

Żuka A 03 sprzedam. Ireneusz Ceglarek, Komorówko 23 gm. Rakoniewice p-ta Jabłonna. 58773g

Pilnie sprzedam Fiat 600 D rocznik 1964. Gnieźno Łaskiego 14 m. 2. 713p

Sprzedam Moskwicza 402. Nowy Tomysk, ul. Polna 19. 709p

Moskwicza 407 sprzedam. Września, ul. Malborska 16. 617p

Pilnie zamienie „Lade” na nowego Fiat 125p. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58946g.

Sprzedam Fiat 125, 1974 rok. Telefon 470-24. 58560g

Lokale

Zamienie mieszkanie wło snocłowe M-5, w centrum Gdyni — na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Szczanieckiej 4 m. 4, tel. 602-93. 57733g

Pokój wynajmę panienkom pracującym. Wołko wyska 17/19, Mała. 58833g

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe, samodzielne, wygodne, elektryczne ogrzewanie, Łazarz — na mniej sze, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 58942g

Jaworzno! M-3 (54 m², komfortowe, telefon) zamienie na podobne w Poznaniu. Listy: „4601” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 1238-K2

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, balkon, telefon, piec, II piętro, 45 m² — na 1 pokój, kuchnia, komfortowe z c. o., 28 m², I piętro, kwaterunkowe, spódnice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58935g.

Nieruchomości

Wrocław — dzielnica wil lowa, sprzedam pół bliżniaka (z dużą pracownią) — do wykończenia. Atrakcyjny projekt indywidualny. Oferty 40794, Wrocław, Prasa, Podwale 62. 1236-K2

Domek jednorodzinny pię trowy, względnie partetowy, do zamieszkania, ewentualnie rozpoczęcia budowy w Poznaniu lub przy granicy, zaraz kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58882g.

Sprzedam dom jednorodzinny, z wszelkimi wygodami, 3500 m² ogrodu. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58843g

Willę, wolne piętro, 100 m² ogródek, garaż, telefon. Os. Warszawskie. Sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58639g.

Działkę budowlaną z materiałami budowlanymi 850 m² i działkę 0,5 ha, nadającą się na ogrodnictwo w Ostrowie Wlkp., Gorzycka 68, sprzedam. Wiadomość: Joanna Łopata, 56-400 Oleśnica St., ul. Mickiewicza 4 B m. 3, tel. Oleśnica 33-07. 58609g

Sprzedam działkę ogrodniczą 0,5 ha, woda na miejscu. Czerwonak koło Poznania. Wiadomość — Czerwonak, Gdynia 92, Jan Wiśniewski. 58764g

Boszkowo — domek letni, c. o., z ogrodnikiem, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 58655g.

Kupię dom w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 58677g.

UNIEWAŻNIA się

zagubioną pieczątkę o następującym brzmieniu:

**WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY USŁUG
FABRYKARSKICH
„S W I T”
w Poznaniu
Punkt Usługowy nr 202
Gnieźno,
ul. Warszawska 38
1267-K2**

Różne

Blotniki z tworzywa — Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, wszystkie Moskwy, wykonuje Li-sowski, 05-815 Michałowice k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 1226-K2

Naprawa lodówek. Łuczak, tel. 20-44-79. 57792g

Komunikat

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu, informuje, że od dnia 8 czerwca — 23 czerwca 1978 r. przeprowadzane będą:
SZCZEPNIENIA SWIN PRZECIW RÓŻYCY
na terenie miasta Poznania.
Zgłoszenia przyjmuje: **Miejska Lecznica dla Zwierząt w Poznaniu**, ul. Grunwaldzka 248 do dnia 6 czerwca 1978 r., tel. 983 lub 67-44-38. 1867-K1

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, sp.

LEONARD STRYJAKOWSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona RODZINA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1978 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 73, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wujek i zięć, sp.

STANISŁAW RYSZKA

mgr historii

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca 1978 r., o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Czerwonak, Plac Zielony 3 m. 12. 1976-U3

† Dnia 28 maja 1978 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 42, mój mąż, nasz ojciec, syn, brat, szwagier, wujek i siostrzeniec, sp.

EDWIN REGORIUS

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

ul. Płomienna 11 b m 7. 58992g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1978 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 62, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek, sp.

mgr EDMUND SZULC

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

matka z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Różana 12 m. 7. 1975-U3

† Dnia 28 maja 1978 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 78, nasz najukochańszy, troskliwy i najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadziś, sp.

dr med. Kazimierz PASZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 6 czerwca o godz. 8.30 w kościele św. Anny.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci, wnuczka i rodzina

ul. Matejki 51 m. 4, Katowice, Tarnowskie Góry. 58943g

† Dnia 29 maja 1978 roku, zmarła w wieku 35 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza jedyna najukochańsza córka, sp.

LUBOMIRA PRZYBYŁ

mgr chemii

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm. o godz. 15, z domu żałoby w Opalenicy, ul. Wyzwolenia 77.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

58993g

ZDZISŁAW KACZKOWSKI

artysta Teatru Muzycznego w Poznaniu, członek władz Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego działacza, przyjaciela i współpracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne
im. Henryka Wieniawskiego
w Poznaniu.

1981-K3

Dnia 27 maja 1978 roku, zmarł nagle w wieku 66 lat, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatulek, teść i dziadek, sp.

GRZEGORZ JASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Środzie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Środa Wlkp., Poznań, Ptaszkowo, Bydgoszcz. 58931g

† Dnia 28 maja 1978 roku, zakończyła pracę wity swój żywot nasza droga i ofiarna matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, sp.

STANISŁAWA STROJNA

z domu Chwilkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Głogowska 115 m. 6, New York. 58967g

† Dnia 27 maja 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. najdroższa, dzielna i ofiarna żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, sp.

TEOFILA MARIA BILLIP

z domu Mąnsz

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 589962g

S. † p.

WINCENTY BRZEZIŃSKI

zmarł nagle dnia 27 maja 1978 roku, namaszczony Olejami św.

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

ul. Polna 66 m. 12. 58913g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 maja 1978 roku zmarła w 69 roku, życia, sp.

MARTA SZYMCZAK

z domu Kosińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 16 w Kotlinie.

W imieniu rodziny

syn ks. Zbigniew Szymczak

Witaszyce. 58902g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja zmarł nagle mój drogi, nieodżałowany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

WACŁAW OWCZARZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 11, na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

W dniu 28 maja 1978 roku, przeżywszy lat 88, zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia.

BARBARA RATAJCZAK

z domu Anioła

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Dzierżyńskiego 23 m. 4. 58958g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 78 roku życia, mój najukochańszy mąż, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JADWIGA MARECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Grotgiera 14 m. 7. 1971-U3

† Dnia 27 maja 1978 roku, zmarł nagle w wieku 70 lat, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

LUDWIK BRZEZINKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Winogrady 32.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 15. 58.

† W dniu 26 maja 1978 roku, zasnęła w Bogu w wieku 90 lat, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia, sp.

FRANCISZKA MISIORNA

z domu Dolata

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 czerwca 1978 roku, o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka i syn z rodzinami

1969-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 maja 1978 roku, zmarła nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 81, sp.

MARIA CHĘCIŃSKA

z domu Kalmuczak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 31 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1972-U3

† Dnia 26 maja 1978 roku po ciężkich cierpieniach w 39 roku życia odeszła od nas na zawsze moja najdroższa mamusia, ukochana córka, siostra, synowa, szwagierka i ciocia, sp.

BOŻENA KOSZ

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 czerwca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka i rodzina

Os. Jagiellońskie 5 m. 26. 1973-U8

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1978 roku, zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 75 lat, nasz troskliwy, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

PIOTR PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Andrzejewskiego 18 m. 8. 58910g

† Dnia 28 maja 1978 roku, zmarła namaszczona Olejami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i prababcia, przeżywszy lat 79

ANNA GRZYL

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Mikostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

58997g

† Dnia 28 maja 1978 roku, zmarł w wieku 79 lat, po długiej i ciężkiej chorobie drogi nam sp.

CZESŁAW KRUKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 14.30 w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

MAJ	Feliksa
30	Ferdynanda
Wtorek	Stożce: 4.39—21.02

TEATR

POZNAŃ

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański. MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19 „Powitanie, pożegnanie”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Lalki”.

KORNIK

TEATR LAKI i AKTORA (z Poznania) — g. 19, 13 „Tygrysek”.

KINA

CHODZIEZ Ceramic: „Szacowni nieboszczacy” i „Powrót Robin Hooda”; Notek: „Czarny korsarz”.
CZARNKÓW: „Cień zbrodni”.
GNIEZNO Lech: „Mściciel”.
Poznań: „Podróż kota w butach”.
„Na tropie sokoła” i „Płonący wieżowiec”.
GOSTYN: „Każdy ma swoje piekło”.
GÓRA: „Rok święty”.
GRODZISK: „Kobra” i „Dziewczyna z Nowolipiek”.
JARCIN: „Taksówkarz” i „Teror Mechagodził”.
KALISZ Kosmos: „Zagubione dusze”; Oaza: „Dzień i noc”.
Stylowe: „Szaleństwo miłości” i „Skrzydło czy noża”; Syrena: „Kabaret”.
KEPNO: „Port lotniczy 77”.
KOŁO: „Ebirah — potwór z głębin”.
KONIN Górnik: „Nie zaznasz spokoju” i „Zew krwi”.
KOSCIAN: „Każdy umiera w samotności”.
KROTOSZYN: „Czarny korsarz”.
LESZNO: „Gra o jabłko” i „Dzielnik wojak Rosolino”.
NOWY TOMYŚL: „Port lotniczy 77”.
OBORNIKI: „Kobra” i „Wyspa skarabów”.
OSTRÓW Roma: „Diabli mnie biorą” i „Niech żyją duchy”.
Stożce: „Koroneczka” i „Chinatown”.
OSTRZESZÓW: „Zołnierze wolności” i „Akcja Salamandra”.
PILA Iskra: „Romans Teresy Hennert”; Korat: „Transamerican ekspres”; Sokół: „Zwycięstwo”.
PLESZEW: „Ofiara namietności” i „Wielcy śladem”.
RAWICZ: „Człowiek klanu” i „Pociąg w śniegu”.
SLUPCA: „Port lotniczy 77” i „Donna białe zęby”.
SRĘM Stojciec: „Zaułek dziewczyn”.
Klubowe: „Tato, ja już wyszłam z domu”.
SRODA: „Kobra” i „Wyspa skarabów”.
SYCÓW: „Ebirah — potwór z głębin”.
SZAMOTUŁY: „Asy przestworzy”.
TRZCIANKA: „Sonata nad jeziorem”.
TUREK: „Czarny korsarz”.
WALCZ: „Człowiek klanu” i „Pinta”.
WĄGORZEC: „Zapamiętajmy to lato”.
WIERUSZÓW: „Czy zabija?”
WRZESNIA: „Wezwij mnie w światłach”.
WŚCOWA: „Własne zdanie”.
ZŁOTÓW: „Udęka”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Zmierzch wodzów” — fragmenty W. Berenja; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierów; 12.25 Muzyka polska; 13.25 Polska muzyka polska; 13.40 Kapela reg. z Sądziwowa; 13.40 Kacik melomana; 14.00 „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” (ok. g. 14.35 Inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Muzyka rozrywkowa; 18.45 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Rel. z Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet z Poznania; 20.05 Koncert zyczeń; 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży; 21.05 Moskwa 88 oraz relacja z Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet; 21.25 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierów; 22.25 Wrocław na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.00 Dialogi z bliznami; 9.30 Choroby społ. nadal groźne; 9.40 Dla przedszkółki: „Smok w Dziwadłowie”; 10.00 Słuchaj 10 Życie codzienne na Słuchaj w wiekach średnich; 10.30 Gra Royal Bag; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Benja min Britten; Wariacje na temat Franka Bridge’a; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Fragment książki: „Neverlego”; 12.45 Polskie miniatury muzyczne; 13.00 Publicystyka krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 J. Massenet: Fantazja na wiolonczelę i ork.; 14.10 Wieści lepij, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio Mo skwa; 14.45 Muzyka Telemanna; 15.30 Studio Inter; 15.40 Śpiew chóralny — interpretacje, temperamenty, nastroje; 16.00 Magazyn informacyjny; 16.30 Radiopress; 17.00 „Oneretka — jej twórcy i wykonawcy”; 17.30 „Fin de siecle — rok 1900”; 17.45 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajowizja; 19.00 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i my; 20.00 Redakcyjne Forum; 20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.20 Bisy w Filharmonii; 21.40 F. Miogio: Francja; 22.00 „Młki” na 7 instrumentów; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Konc. nagrany WOS PR i TV w Katowicach; 23.40 Muzyka na dekanec.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

W Wielkopolsce zebrano 126 ton makulatury

W minioną niedzielę, już od wczesnych godzin rannych do kiosków Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” w miastach oraz do klubów prasy i książki we wsiach Wielkopolski zgłaszali się mieszkańcy z makulaturą. Dochód z tej społecznej zbiórki papieru zostaje przeznaczony na budowę pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Przeprowadzona w całym kraju akcja przypominała społeczeństwu o celowości racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem, pozwoliła na zebranie dodatkowej ilości tego surowca, a ponadto wzbogaciła konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Bardzo dobre wyniki tej społecznej zbiórki makulatury uzyskano w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. W całej Wielkopolsce zebrano w niedzielę 126 ton surowca, który zostanie przerobiony na książki, gazety i inne wydawnictwa. (wos)

Leszczyńskie

Mieszkanka Kościana „matką roku”

Mieszkanka Kościana Helena Cwojdzka została „Matką roku 1978”, w plebiscyie zorganizowanym przez Wojewódzki Komitet FJN w Lesznie i wielkopolską prasę. Helena Cwojdzka, która wychowała pięcioro osieroconych przez wojnę dzieci, Opinia publiczna Leszczyńskiego wyróżniła również dziewięć innych matek: Klementyna Grzymalska z Gostynia, Ewa Marciniak ze Smi, Felicja Nowak z Rawicza, Jadwiga Nowicka z Leszna, Maria Szmoląg z Lasocin, Stanisława Szełag z Leszna, Marię Piechowicz ze Słobieszew, Teresę Stanek z Rawicza i Zofię Jon z Włoszakowic.

Laureatki plebiscytu podczas spotkania w Lesznie — z okazji Dnia Matki — wyróżnione zostały dyplomami oraz „medalami matki”, a Helena Cwojdzka otrzymała kryształowy puchar, ufundowany przez wojewodę leszczyńskiego. (tt)

Pilskie

Mini-oczyszczalnie ścieków

Dobra praca oczyszczalni ścieków zależy w głównej mierze od sprawnego areatora. Specjaliści nazywają areator sercem oczyszczalni. Służy on do napowietrzania ścieków, dzięki czemu mogą działać bakterie rozkładające zanieczyszczenia. Oczyszczony osad po recykulacji jest osuszany i służy jako nawóz.

Krajowym monopolistą projektującym oraz badającym nowe generacje areatorów jest pilski oddział Ośrodka Rozwoju-Badawczego „Powogaz” w Poznaniu. Ma on dwa podstawowe zadania: projektowy i prototypowy. Prowadzą one prace nad unowocześnianiem i nowymi typami areatorów.

Co robi się obecnie? Nowością są urządzenia pływające do areatorów, które pozwalają montować te urządzenia na większych zbiornikach, eliminując tradycyjne pomosty. Można dzięki zastosowaniu pływaków szybciej montować oczyszczalnie. Urządzenie takie działa również bez względu na poziom ścieków w zbiorniku. Pływaki są już w produkcji, a prototypowe urządzenia w Mysłakowicach i Żywcu (w słynnym browarze) zdają pomyślnie egzamin.

Specjaliści z pilskiego ośrodka badawczego zajmują się także konstrukcjami malych, uniwersalnych oczyszczalni ścieków. Zbudować m. in. zaprojektowany wspólnie przez konstruktorów w Poznaniu i Pile prototyp tzw. „biobloku” o przepustowości 50 metrów sześciennych ścieków na dobę. Został on przekazany Zespołowi Ośrodku Zdrowotnej w Czarnkowie, gdzie pomyślnie zdaje egzamin. Od ubiegłego roku projektuje się i bada jeszcze mniejsze typy oczyszczalni o przepustowości 25 metrów sześciennych na dobę (taką oczyszczalnię zamontowana jest m. in. w Jedlicu w województwie kaliskim). Oba typy oczyszczalni prezentowane były na wystawach polskiego budownictwa w Warszawie, gdzie cieszyły się dużym zainteresowaniem. W tym roku przewiduje się zbudowanie i zbadanie trzech nowych prototypów o przepustowości 13,5 metrów sześciennych ścieków na dobę, które zainstalowane będą m. in. w Poznaniu.

Nadzieje budzą prototypy malych, uniwersalnych oczyszczalni ścieków, których odczuwa się dotkliwy brak. Seryjna produkcja takich oczyszczalni to byłby dopiero postęp w ochronie niszczącego ściekami naturalnego środowiska. (ryk)

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9. „Psyche” — odc. opow. J. Iwaszkiewicza; 9.10 Powracający temat: „Deszczowa piosenka”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Koncerty skrzypcowe; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 W. wyd. dż. — M. Mitchell: „Przemienieć w wiatrem”; 11.30 W tonacji trójką; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powrót z rozrywki; 13.10 „Miasto szczęśliwej ulicy”; 13.40 D. Divertimento; 14.00 Serenady i kasacje W. A. Mozarta; 14.05 Jubileuszowy konc. Kwartetu Dave’a Brubecka; 14.40 Kwartetowy koncert; 15.00 Salony radiowy; 15.20 Muzykowanie; 15.45 Nasz rok 73; 16.05 Muzyka podkasta UKF; 17.40 Bliżej odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Roscoe-Bordanowicz: „Wspomnienia”; 19.15 Przeboje czterdziestolatków; 19.35 Opera tygodnia: „Ifigenia w Aulidzie”; 19.50 „Psyche” — pow.; 20.00 Złote płyty; 20.35 Z obu stron kamery; 21.00 Rozmowa o muzyce z J. Krenzem; 21.35 Antologia

Konińskie

Kopalnia widziana przez magazyn

Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” jest odbiorcą olbrzymich ilości surowców, paliw, materiałów i części zamiennych, na które w tym roku wyda około 500 milionów złotych.

W dwóch magazynach podstawowych, zlokalizowanych w pobliżu odkrywek oraz w kilku pomocniczych, gromadzi się co roku około 40 000 pozycji, zaś operacje księgowe związane z ich „obrotem” liczą się każdego miesiąca w setki tysięcy. Najwięcej znajduje się w magazynach części zamiennych, następnie paliw, taśm transportowych, odzieży i urządzeń zapewniających bezpieczną pracę górnikom. Samych taśm w tym roku kopalnia ma dostać 32 kilometry, a każda waży 100 ton. Miesięcznie zużywa się około 300 000 litrów oleju napędowego.

Tak duża różnorodność towarów oraz ich ilość zmusza do stosowania nowoczesnej organizacji pracy, gdyż gospodarka magazynowa warunkuje niejako rytmiczną pracę kopalni.

Ostatnie lata przyniosły spore zmiany. Kopalnia przeszła na elektroniczny zapis operacji księgowych w magazynach. Raz w miesiącu wrocławski „Poltegor” wykonuje komputerowe obliczenia, umożliwiające już 5 dnia kolejnego miesiąca ustalenie stanu zapasów i potrzeb. Dawniej, gdy liczone ołówkiem, wyniki otrzymywano po miesiącu. Wprowadzono też jednoznaczność pracy magazynów — o prócz paliwowego, który czynny jest do godz. 19 — przy stałych dyżurach domowych pracowników. Zcentralizowano dostawy paliw do odkrywek i zakładów kopalni. Przybyło sprzętu mechanicznego, choć ten pracuje w magazynach tylko wtedy, gdy nie jest potrzebny w „produkcji”.

Najwięcej problemów związanych jest z brakiem rytmiczności dostaw, nieterminową realizacją zamówień. Jeździ się więc w drugi koniec kraju po 20 kilogramów części zamiennych, bo grozi postój urządzeń, by drugiego dnia wysłać w to samo miejsce samochód po kolejną dostawę. Kłopoty w zaopatrzeniu powodują, iż centrale realizujące zamówienia chętnie „przerzucają” część

swych obowiązków na barki odbiorców. 90 procent zamówionych towarów dowozi więc kopalnia własnymi bądź wynajętym transportem. W roku ubiegłym kosztowało ją to blisko 17 milionów złotych, lecz zapewniało pewność dostaw. Gorzej jest z paliwami, od pięciu lat dostarczaniymi przez centralnego dystrybutora cysternami. Docierają na miejsce w terminach trudnych do przewidzenia. Dwukrotnie zdarzyło się już, że 50-tonowa cysterna zaginęła na szlaku i już jej... nie odnaleziono. Małą pociechą było odszkodowanie dla kopalni.

Brak wielu towarów powodują, iż często kupuje się je nie wtedy, gdy są potrzebne, lecz gdy są dostępne. Już teraz dociera więc do magazynów kopalni odzież ochronna niezbędna do pracy górników w okresie jesienno-zimowym. Można by ją kupić kilka miesięcy później, nie blokując środków i miejsca w magazynie, ale kierownictwo naukowe tamtegorocznymi trudnościami woli mieć pewność ich posiadania. Podobnie wygląda gromadzenie części do letnich remontów; te zamówione docierają najczęściej zbyt późno i wykorzystuje się je dopiero w następnym roku. Leżą więc w magazynach, „klując” w oczy kontrolerów i przedłużając pokontrolne protokoły.

Od kilku lat dąży się do racjonalnego wykorzystania materiałów, części zamiennych i paliw. Do ograniczenia zbędnych zapasów magazynowych, blokujących brakujące w innych zakładach środki produkcji. Przeglądy magazynów wykazały, jak wiele w tym względzie można zrobić. Z większą energią należy więc szukać środków usprawniających działanie systemu zaopatrywania zakładów pracy w środki produkcji, surowce, części zamienne.

Wielominowanie niepewności dostaw (nawet ograniczonych) i zapewnienie ich terminowości wykluczyłoby gromadzenie „zapasów n. zapas”. Zrozumiałe jest bowiem, iż kierownictwo każdego zakładu woli zle zaprezentować się podczas kontroli i tłumaczyć się z nadmiernych zapasów, byleby wykluczyć ewentualny postój zakładu wynikający z nie terminowych dostaw.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Wiosenny jarmark w Kaliszu

Od soboty (27 bm.) trwa w Kaliszu tradycyjny wiosenny jarmark, zorganizowany na wzór jarmarków kupieckich — tym razem pod hasłem „Wszystko dla młodych małżeństw”. Uczestniczą w tej imprezie przedsiębiorstwa handlowe z województwa przygotowujące bogaty wybór atrakcyjnych towarów, które zgromadzone na blisko 100 stoiskach i straganach na placu 1 Maja.

Czynny jest też duży kiermasz wydawnictw różnego typu, płyt gramofonowych i upominków, które

oferują stoiska zorganizowane na plantach przy ul. Babina. Nowością kaliskich jarmarków są m. in. punkty sprzedaży, urządzone przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej „Prosnavia”, które oferują sklepowania na wczasy oraz wycieczki krajowe i zagraniczne; sprzedawane są także nowe wzory pocztówek przedstawiających uroki miasta nad Prosną.

Jarmarkowi, który trwać będzie do 4 czerwca, towarzyszy wiele imprez kulturalnych i handlowych. (par)

ODPOWIADAMY

Hanna P., ul. Grunwaldzka. — „Wyblyszczoną” kurtkę zamazową można odświeżyć, pocierając te miejsca delikatnie pumeksem. Uważać jednak należy, by nie uszkodzić zamazu. (1425)

A. Lipińska, Os. Świerczewskie go — Nie słyszeliśmy o tym, ani tego nie publikowaliśmy. (1556)

Budują w czynnie społecznym



Mieszkańcy Wsi Wilkowyja (województwo kaliskie) nie mieli chodników przy drodze do wiejskiego ośrodka kultury. Obecnie chodniki powstają — dzięki czynowi społecznemu Jana Pilarczyka i Kazimierza Wojtasiaka. Podjęli się oni ułożenia 700-metrowego odcinka chodnika i praca ich szybko postępuje. (za)

Fot. — H. Kamza

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS — (sem. 4): „Utrwalanie wiadomości”, cz. 1; 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 4): „Zasady selekcji i doboru”; 10 — „Szatan z VII klasy” — film fab. prod. pol.; 12.45 — RTSS — Chemia (sem. 2): „Białka”; 13.15 — Dla szkół średnich — „Rodzina współczesna”; „Przedstawiamy rodzinę” (2); 13.45 — RTSS — Wskazówki metodyczne (sem. 2): „Przed egzaminami”; 15 — Melodie — „Estrada folkloru”; 15.30 — Folklor turecki (kol.); 15.30 — Teledziwizyjny klub seniora — „Złoty liść”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Studio telewizji młodych; 17.10 — „Zgadnij kim jestem”; 18 — program quizowo-rozrywkowy (kol.); 17.50 — Radziwizyjny klub seniora — „Złoty liść”; 18 — Studio Sport — Mundial 78 (kol.); 18.30 — „Człowiek i przyroda”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Saga rodu Palliserów” — odc. 22 — film fab. prod. TV ang.; 21.25 — „Siedziwo zostało wzniesione” — program public. (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — Studio Sport — sprawozdanie z mistrzostw Europy w koszykówce (kol.).
PROGRAM 2: 15.55 — Program dnia; 16 — Kino telewizyjnej najmłodszym — zestaw filmów animowanych (kol.); 16.30 — „Jan Kepler” — film prod. NRD (kol.); 18 — Dla młodych widzów — decyzyjność — program public. (kol.); 18.30 — Dialog z przeszłością — „Władysław Herman — nieudolny władca?” (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Inicjatywy — program publicystyczny (kol.); 21 — 21 godzinny (kol.); 21.10 — Sylwetki X Muzy — Halina Gólkowa; 21.40 — Wtorek Melomana; 22 — Opowieści nieznane.